№ 340 (3140). Warszawa, SOBOTA 11 Grudnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

MOWA TOW. LIEBERMANA

Wczoraj tow. Lieberman wygłosił na posiedzeniu plenarnym Sejmu referat imieniem Komisji Prawniczej, żądający uchylenia dekretu prasowego. Red.

Wnoszę najpierw poprawkę do ustawy w art. 3, że wchodzi w życie 1 stycznia, a nie 1 grudnia. W sprawie dekretu rządowego wystarczyłaby wprawdzie jednostronna decyzja Sejmu, mimo to Kom. Prawnicza wnosi uchylenie dekretu w formie ustawy, ponieważ uważa, że w interesie publicznym leży, aby ten dekret jaknajprędzej znikł z widowni, a obranie innej drogi opóźniłoby bieg sprawy. Forma dziś zaproponowana nie stanowi jednak precedensu na przyszłość i proszę p. Marszałka, żeby w tym kierunku złożył Izbie swoje oświadczenie.

Zarzucano nam, że ze sprawy tej chcemy zrobić narzędzie demonstracji przeciw Rządowi. Jednak każdy nieuprzedzony człowiek stwierdzi, że dekret wywołał w całej opinji wielkie poruszenie. Każdy, kto miał po temu moralne czy inne prawo, utrzymywał, że Rząd popełnił conajmniej błąd. Sejm, który jest mocodawcą Rządu (Różne okrzyki), uważał za swój obowiązek ten czyn Rządu skorygować. Nie można zarzucić Sejmowi, że był na tym punkcie niecierpliwy. Kiedy ze strony szczególnie dla Rządu przyjaznej zawiadomiono Sejm, że Rząd chce dekret wycofać, Sejm okazał wielką pobłażliwość i zgodził się na zwłokę, ale gdy zwłoka minęła bezskutecznie, Sejm staje wobec obowiązku wypowiedzenia swego rozstrzygającego słowa, żeby zakończyć tę gorszącą sprawę.

Dekret ten narusza zasady prawa i wolności, które gloryfikowane są we wstępie do Konstytucji polskiej. Rząd odebrał sądom prawo sądzenia pewnych czynów, a przekazał je organom administracyjnym. (Głos: Wart pałac Paca), Barjera, która ma być między sądami, jako reprezentantami niezawisłej sprawiedliwości, a organami administracyjnemi, których charakterem jest podporządkowanie się władzy i celowość, została obalona i wolność obywatelska została naruszona, bo kto jest podporządkowany swemu przełożonemu, nie może sądzić sprawiedliwie. Nie można żądać od urzędnika administracji, aby mógł rozeznać granicę między rzeczową ostrą krytyką, a rzeczywistym zamachem na porządek prawny.

P. Bartel przyrzekł, że wyda dokładne instrukcje wojewodom, jak mają stosować ten dekret, lecz my tych instrukcji się boimy, bo sprawy te powinno się sądzić według sumienia i ustawy, a nie według instrukcji. Czyż nasza administracja jest tak doskonała, żeby ją obciążać jeszcze władzą sędziowską? Co skłoniło Rząd, że mimo zapewnień swoich reprezentantów w tej Izbie nie uchylił dekretu i nie przyznał się do popełnienia błędu? (Głos: **Majowa moralność**).

Rząd nie zdaje sobie sprawy z tego, jak głębokie konsekwencje prawne, polityczne i moralne będzie miało wydanie takiej ustawy represyjnej. Dekret ten będzie przecież wykonywany nie przez ministrów i wojewodów, lecz przez tysiące komisarzy, starostów itd. Na wsi potworzą się tysiące ośrodków tyranji, ucisku, szykan, donosicielstwa, a więc zamiast tępić nadużycia, zakłóci się spokój wewnętrzny w Państwie.

Kiedy Kazimierz Pułaski stanął na ziemi amerykańskiej, powiedział do Franklina: „Naród polski ma wszelką tyranję w obrzydzeniu tak wielkiem, że wszędzie, gdzie wybucha walka o wolność, uważa ją za swoją sprawę". Te słowa bohatera postawiły Polskę wysoko w opinji świata i jestem zdania, że powinne one mieć zastosowanie i do czasów dzisiejszych. Ludność nasza przeszła wielkie cierpienia, mimo to trwa w karnym przywiązaniu do Państwa i nie zasłużyła na takie represje. Pragniemy, żeby Polska była szanowana nie tylko przy stołach, za któremi zasiadają dyplomaci, ale była także kochana przez narody, które rządzą się prawami demokracji. Przyszłość jej nie leży na drodze, która prowadzi od demokracji ku państwu policyjnemu, lecz w poszanowaniu wiekuistych zasad prawa i wolności, na które złożył uroczystą przysięgę p. Prezydent Rzeczypospolitej. Proszę o jednomyślne uchylenie dekretu.

DEKRET „PRASOWY" UCHYLONY!

Jednomyślna decyzja Sejmu.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu przeszło pod znakiem t. zw. dekretu prasowego. W południe odbył się Konwent Senjorów dla rozważenia sprawy sposobu, jaki musi być użyty dla uchylenia dekretu. T. t. Marek i Niedziałkowski wykazywali, że zgodnie z nowym brzmieniem art. 44 Konstytucji z chwilą, gdy dekret został Sejmowi przedłożony, wystarcza zwykła uchwała Sejmu, by o jego losie rozstrzygnąć. Marszałek Sejmu p. Rataj stanął osobiście na stanowisku odmiennym, uważając, że potrzebna jest dla uchylenia dekretu nie uchwała, ale ustawa, która powinna tedy przejść i przez Sejm i przez Senat. Argumentów na poparcie swego poglądu p. Rataj nie przytaczał, proponował natomiast, by narazie uznać kwestję sposobu załatwiania dekretów za otwartą; przekazaną ona będzie Komisji Konstytucyjnej; Sejm załatwiłby projekt ustawy, zgłoszony przed upływem dni czternastu, t. zn. przed przedłożeniem dekretu Sejmowi; nie stanowiłoby to żadnego „precedensu" na przyszłość, nie przesądzałoby o sposobie normalnego załatwiania dekretów. Przedstawiciele „Wyzwolenia" i Stronnictwa Chłopskiego uznali zupełną słuszność zapatrywania Z. P. P. S., uważali wszakże za niezbędne jaknajszybsze zlikwidowanie dekretu i dlatego woleliby — ze względów praktycznych — nie odsyłać sprawy z powrotem do Komisji.

Po dyskusji znaczna większość Konwentu wypowiedziała się za tym, by marszałek stwierdził urzędowo, iż uchylenie tym razem dekretu przez ustawę nie przesądza sprawy normalnego sposobu uchylania, o czem rozstrzygnie Komisja Konstytucyjna.

Na posiedzeniu plenarnem świetne przemówienie wygłosił, jako referent Komisji, tow. Herman Lieberman. P. marszałek Rataj złożył wyjaśnienie w tym sensie, w jakim to ustalono na Konwencie Senjorów. Sejm jednogłośnie przyjął projekt ustawy, uchylającej dekret „prasowy", w drugim i trzecim czytaniu. Od Komisji Konstytucyjnej Z. P. P. S. bedzie żądał wyraźnego stwierdzenia, że z chwilą, gdy dekret jest Sejmowi przedłożony, wystarcza zwykła uchwała samego Sejmu — bez udziału Senatu—by go uchylić.

ZGON PASICZA

Białogród, 10 grudnia. (PAT.). **Zmarł tu były premjer Mikołaj Pasicz.**

(Mikołaj Pasicz urodził się w 1844 r. W r. 1880 zorganizował w Serbji partję radykalną. Po powstaniu narodowem, skierowanem przeciwko dynastji, skazany został w r. 1883 na karę śmierci in contumatiam (zaocznie). Po powrocie z emigracji do kraju i po abdykacji króla Milana w 1888 r. mianowany został prezesem rady ministrów. Po kilku zamachach stanu pod rządami króla Aleksandra Obrenowicza, został w r. 1890 uwięziony.

Po rewolucji w 1903 roku i po objęciu tronu przez dynastję Karagieorgewiczów, Pasicz kierował sterem rządu z małemi przerwami niemal bezustannie. Po zawieszeniu broni w r. 1918. wysłany został do Paryża, jako pierwszy delegat Serbji na konferencję wersalską. Po podpisaniu traktatu powrócił do kraju, gdzie ponownie mianowany został szefem rządu i na stanowisku tem pozostawał aż do roku ubiegłego, kiedy to ze względu na podeszły wiek i zły stan zdrowia musiał zrezygnować z zajmowanego stanowiska. Jednakże przez cały ten ubiegły rok Pasicz pozostawał przewodniczącym partji radykalnej, przewodniczącym frakcji parlamentarnej partji oraz przewodniczącym jej komitetu wykonawczego).

W STRONNICTWIE RADYKALNEM PO ZGONIE PASICZA.

Belgrad, 10 grudnia. (A. W.). W następstwie zgonu Pasicza w stronnictwie radykalnem zarysowuje się zaostrzenie stosunków w tym stopniu, iż rozłam zdaje się być nieunikniony. Obecnie przewaga w stronnictwie radykalnem przesuwa się na korzyść premjera Uzunowicza, przeciw któremu istnieje zwarta opozycja najbliższych współpracowników zmarłego.



Obóz Wielkiej Polski

Była niegdyś „Chjena". Zaczęła się rozłazić. P. Dmowski nałożył na jej łeb nową maskę.

Czyż rzecz sama ulegnie przez to zmianie?

DWA ZJAZDY

Jutro rozpoczynają się Zjazdy dwuch wielkich klasowych organizacji zawodowych: w Łodzi — Związku włóknistego, w Warszawie — Związku Metalowców.

Zjazd jest zawsze dniem rachunku sumienia; sprawozdania Zarządów dają obraz całości pracy, nieraz cichej, wytężonej, niekiedy — w okresach strajków — głośnej, omawianej i komentowanej w prasie.

Obydwa Związki, które w niedzielę zbierają się na walne narady, przeżyły ostatniemi czasy ciężkie miesiące. Kryzys gospodarczy, bezrobocie, drożyzna — to były przeszkody olbrzymie, niełatwe do przezwyciężenia, przeszkody, które zawsze i wszędzie tamować muszą normalny rozwój każdej organizacji zawodowej.

A jednak — pomimo trudności niezmierne — i Związek Włóknisty, i Związek Metalowców wykazują taką ogromną ilość owocnej pracy, że schylić trzeba z szacunkiem głowę przed energją i ofiarnością ich kierowników.

Zakres prac związkowych obejmował nietylko walkę o pomoc bezpośrednią dla pozbawionych zarobku wskutek kryzysu i zastoju w przemyśle, nie tylko akcje o płace robotnicze; Związki prowadziły zarazem dużą działalność uświadamiającą, potrafiły się oprzeć wszelkim próbom rozbicia przez warcholstwo komunistyczne, potrafiły zachować i utrzymać wysoko czerwony sztandar solidarności klasowego ruchu zawodowego i Socjalizmu.

Redakcja „Robotnika" przesyła delegatom obu Zjazdów serdeczne życzenia pomyślnych obrad.

O PRACĘ NOCNĄ PIEKARZY

Z. P. P. S. wniósł wczoraj do Sejmu opracowany przez tow. Ziemięckiego wniosek nagły o niezwłoczną ratyfikację konwencji (umowy) międzynarodowej, zakazującej pracy nocnej w piekarniach.

Jak wiadomo, w poniedziałek odbył się w związku z tą sprawą strajk demonstracyjny piekarzy, połączony z ogromnymi zgromadzeniami publicznymi.

KOMISJA OPINJODAWCZA PRACY

Na członków Komisji Opinjodawczej Pracy przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów powołani zostali: ob. Zenobjusz Duda, tow. Henryk Kołodziejski, tow. Artur Kronig, ob. Konstanty Krzeczkowski, tow. Jan Kwapiński, ob. Marceli Lewy, tow. Ant. Pączek, ob. Henryk Rygier, ob. Gustaw Simon, ob. Ludwik Waszkiewicz, ks. Aleksander Wóycicki, tow. Bronisław Ziemięcki.

Lista ta nie jest jeszcze kompletna; przewidywane są pewne uzupełnienia.

Prezydjum Komisji stanowią: Prezes tow. Bronisław Ziemięcki, zastępca ob. Konstanty Krzeczkowski, sekretarz ob. Zenobjusz Duda.

REGULAMIN KOMISJI.

Regulamin Komisji składa się z 7 paragrafów, z których podajemy 3 najważniejsze:

§ 1. Zadaniem Komisji jest: 1) opinjować zlecone jej przez przewodniczącego Komitetu Ekonom. wnioski, przedkładane Komitetowi Ekonom. Ministrów przez Ministrów, 2) występować z własnej inicjatywy z wnioskami dotyczącemi ustawodawstwa gospodarczo-politycznego, jego stosowania oraz urządzeń gospodarczo-administracyjnych.

Wnioski Komisji, pochodzące z własnej inicjatywy, będą skierowywane do właściwych Ministerjów.

§ 2. Uchwały Komisji zapadają przy każdem quorum zwykłą większością głosów. W razie równości głosów — rozstrzyga głos przewodniczącego.

Mniejszość, złożona co najmniej z ⅓ obecnych, ma prawo przedstawić opinję mniejszości, która wtedy musi być zakomunikowana prezesowi Komitetu Ekonomicznego Ministrów obok opinji większości.

§ 3. Członkowie Komisji pełnią swe funkcje bezpłatnie i otrzymują tylko karty wolnej jazdy na kolejach państwowych. W tym celu Prezydjum Rady Ministrów postawi do dyspozycji Komisji cztery karty wolnej jazdy klasy pierwszej.

DELEGACJA

Bloku komunikacyjnego w Z.P.P.S.

Wczoraj delegacja Bloku Komunikacyjnego, który obejmuje, jak wiadomo, główne organizacje pracowników komunikacji z Z. Z. K. na czele, odbyła dłuższą konferencję z Prezydjum Z. P. P. S. w sprawie poparcia w Sejmie postulatów Bloku.

Rzecz jasna, całkowite poparcie ze strony Z. P. P. S. jest zapewnione.

PARLAMENT.

308 POSIEDZENIE SEJMU

Z rzadko w naszym Sejmie spotykaną jednomyślnością uchwalony został wczoraj w dwuch czytaniach wniosek klubów poselskich w sprawie dekretu prasowego. Referatu tow. Liebermana Izba wysłuchała z dużem zainteresowaniem. Słuchał go także Wicepremjer Bartel, ale głosu nie zabrał. Trudno bowiem bronić sprawy, skazanej na przegranie.

Nie zabrał głosu Rząd także w innej sprawie, mianowicie, kiedy na samym początku pos. Ballin poruszył sprawę rozpędzonego przez policję zebrania Białoruskiej Hromady w powiecie bielskim. Pos. Ballin w toku przemówienia zademonstrował dwie pokrwawione świtki oraz szereg zdjęć fotograficznych. Obowiązkiem Rządu było niezwłocznie zabrać głos i zapewnić Izbę, iż przeprowadzi surowe śledztwo. P. Bartel wszakże ze stoickim spokojem przyjmował ciężkie zarzuty i dopiero Marszałek Rataj wyręczył przedstawiciela Rządu, kierując wniosek do Komisji Administracyjnej z apelem do przewodniczącego, by wniosek pos. Ballina rozpatrzono na najbliższem posiedzeniu.

Marszałek odczytał listę dekretów Prezydenta, wniesionych do Sejmu.

Ślubowanie poselskie złożył ks. Adam Sobczyński, który wstąpił na miejsce posła Chełmońskiego.

BURZLIWY INCYDENT

Głos zabrał **p. Ballin** (N. P. Ch.) i domagał się wstawienia na porządek dzienny sprawy pobicia przez policję posłów z Białoruskiej Hromady w pow. bielskim. Policja mundurowa i tajna została samochodami przewieziona do dalekiej wioski, co świadczy o uplanowanych z góry zamiarach. Samemu mówcy odebrano wówczas legitymację poselską, pozbawiając tem samem nietykalności. Fakt ten ilustruje cały system władzy. Władze prowokują Hromadę do samoobrony....

Marszałek zwraca mówcy uwagę powtórnie, że udzielił mu głosu do umotywowania wniosku formalnego, a kiedy mówca nie przestaje przemawiać dalej o samej sprawie, Marszałek przywołuje go do rzeczy, później do porządku, a po parokrotnych bezskutecznych uwagach odbiera mu głos. P. **Ballin** mówi jednak dalej, wobec czego Marszałek przerywa posiedzenie na kilka minut. W czasie przerwy p. **Ballin** wyjął z teki okrwawione świtki chłopskie i z trybuny cisnął je w kierunku prawicy.

Po przerwie trwały jeszcze burzliwe okrzyki na ławach komunistów i Hromady. Pos. Skrzypa, który podczas przerwy trzymał jakąś zakrwawioną koszulę przed sobą, po wznowieniu posiedzenia położył ją na ławie ministerjalnej przed Wicepremjerem Bartlem, skąd woźny ją natychmiast zabrał. Po kilkakrotnem wezwaniu przez Marszałka wrzawa się uciszyła.

Marszałek. Nie moją jest rzeczą badać, czy fakta, przytoczone przez p. Balina, zgadzają się z prawdą w całej rozciągłości; sądzę jednak, że jeżeli poseł oskarża Rząd o pobicie posłów **(oklaski na lewicy)**, to bez względu na to, kto jest poszkodowany, jest obowiązkiem Sejmu zająć się tą sprawą. Wniosek odsyłam do Komisji Administrac. i proszę jej prezesa, aby Komisja na pierwszem posiedzeniu swem wzięła tę sprawę pod obrady. (Głos: **Ale Premjer nie chce śledztwa prowadzić**). Nie wątpię, że Rząd na Komisji Administracyjnej da wyjaśnienie zgodne z prawdą.

KONWENCJE I UKŁADY.

Bez dyskusji odesłano do Komisji w pierwszem czytaniu szereg konwencji i układów z Niemcami, Danją, Austrją, Francją oraz międzynarodową konwencję opjumową.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

Przystąpiono do pierwszego czytania prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał przyszłego roku. Wniosek pos. Sochackiego o odrzucenie prowizorjum — upadł. Marszałek wezwał prezesa Komisji Budżetowej, aby jutro już Komisja zajęła się prowizorjum, gdyż Marszałek pragnie, by we wtorek odbyło się na plenum drugie czytanie.

DEKRET PRASOWY.

Przystąpiono do sprawozdania Komisji o wnioskach poselskich o uchyleniu dekretu prasowego. Marszałek przypomina, że Komisja Konstytucyjna jednomyślnie stwierdziła, że Sejm już na zasadzie dotychczasowych postanowień Konstytucji, niezależnie od zmian, wprowadzonych w sierpniu b. r., ma prawo w każdej chwili uchylić rozporządzenia takie drogą zwyczajnej ustawy. Wobec braku sprzeciwu, Marszałek stwierdza, że Sejm przychyla się do tej opinji. Wprawdzie tymczasem orzeczenie to stało się nieaktualnem, ale będzie to norma, której Sejm trzymać się będzie w przyszłości w podobnych razach.

Referat imieniem Komisji Prawniczej wygłosił t. H. Lieberman. Główną treść jego przemówienia podajemy na pierwszej stronicy.

Marszałek, po zakończeniu referatu, stwierdza, że są zwolennicy dwuch różnych interpretacji ostatniego ustępu art. 5 ustawy z 2 sierpnia. Uchylenie dekretu prasowego w drodze ustawy nie stanowi precedensu, jakoby art. 5 musiał być interpretowany tak, że dla uchylenia dekretów trzeba zawsze ustawy. Zresztą uważa Marszałek tę rzecz za wymagającą jeszcze wyjaśnienia na terenie Sejmu.

Wpłynął wniosek głosowania bez dyskusji. Wypowiedział się przeciw temu pos. Sochacki (komun.).

Wniosek głosowania bez dyskusji przeszedł (p. Wojewódzki: **Tchórze!**)

Marszałek przywołuje posła Wojewódzkiego do porządku, a wobec powtarzania tego wyrazu, przywołuje go poraz drugi oraz z zapisaniem do protokółu.

Ustawę o uchyleniu dekretu prasowego przyjęto z tą różnicą, że ustawa wchodzi w życie nie z dniem 1 grudnia 1926 r., lecz 1-go stycznia 1927 r. Wobec tego, że nikt nie zaprotestował, odbyło się trzecie czytanie, w którem ustawę również przyjęto.

Przystąpiono do sprawozdania Komisji Skarbowej o projekcie ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla pokrycia deficytów budżetowych gmin wiejskich. Po przemówieniach pos. Manaczyńskiego i Frostiga, sprawę odesłano ponownie do Komisji.

Następnie do głównej komisji rekwizycyjnej wybrano na miejsce p. Wędziagolskiego na propozycję Komisji Wojskowej prof. Petrażyckiego.

Następne posiedzenie we wtorek, dnia 14 grudnia, o godz. 3 popoł.

„CZARNE GABINETY”

Kluby P. P. S., Piast, Ch.-D. i N. P. R. zgłosiły następujący wniosek nagły:

Konstytucja w art. 106 gwarantuje obywatelom Państwa tajemnicę listów i innej korespondencji, która może być naruszoną tylko w wypadkach. prawem przewidzianych.

Z dyskusji przeprowadzonej podczas debat nad budżetem Poczt i Telegrafów wyszło na jaw, że tak zw. „czarne gabinety” faktycznie istnieją i łamią zagwarantowaną przez Konstytucję tajemnicę korespondencji obywateli Państwa.

Wobec powyższego Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do zniesienia w najbliższym czasie tak zw. „czarnych gabinetów” i zdania w tej sprawie sprawozdania Sejmowi.

NASZE WNIOSKI I INTERPELACJE

Z. P. P. S. zgłosił wczoraj wniosek w formie ustawy, zmieniającej ustawę o szkołach akademickich.

Tow. **Reger** zgłosił interpelację w sprawie konfiskaty czasopisma „Schlesischer Merkur”.

Z. P. P. S. zgłosił interpelację w sprawie anormalnych stosunków w sądownictwie w Łomży oraz w sprawie umorzenia postępowania przeciwko osławionemu prowokatorowi Michałowi Wolgemutowi.

POSIEDZENIE Z. P. P. S.

We wtorek o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. w **Sejmie plenarne posiedzenie Z. P. P. S.**

POSIEDZENIE KOMISJI PARLAMENTARNEJ ZPPS.

Wczoraj, po zakończeniu obrad Sejmu, odbyło się pod przewodnictwem tow. Marka posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S., na którem udzielono szeregu dyrektyw członkom Komisji Budżetowej w związku ze sprawą prowizorjum budżetowego na I kwartał r. 1927.

KOMISJA BUDŻETOWA

Sejmowa Komisja Budżetowa na piątkowem przedpołudniowem posiedzeniu przystąpiła do obrad nad budżetem Minist. Skarbu. W obradach uczestniczy Min. Skarbu Czechowicz wraz z wyższymi urzędnikami wszystkich działów tegoż Ministerjum. Referent pos. Michalski (Ch. N.) omówił najpierw sprawę dochodów Państwa na tle sytuacji gospodarczej i finansowej zarówno u nas, jak i u sąsiadów. Następnie omówił sprawy systemu podatkowego, rewizji podatku majątkowego, poczem przeszedł do monopolów państwowych, poświęcając szczególną uwagę monopolowi spirytusowemu. W zakończeniu referent przedłożył projekt nowego gospodarczego ugrupowania administracji podatków w Ministerjum.

Na popołudniowem i wieczornem posiedzeniu komisja przydzieliła referat ustawy o przesunięciach na r. 1925 przewodniczącemu komisji, posł. Rymarowi.

Dyskusję nad budżetem lasów państwowych odroczono do wtorku z tem, że komisja będzie kontynuowała swe obrady równocześnie z obradami plenum Sejmu.

Następnie przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji szczegółowej i głosowań nad budżetem Min. Komunikacji. Przyjęto cały szereg zmian. Na tem zakończono drugie czytanie budżetu Min. Komunikacji.

Na porządku dziennym prowizorjum na I kwartał 1927 r. W razie konieczności komisja będzie obradowała również w niedzielę.

Dalszy przebieg układów o podwyżkę płac w przemyśle naftowym

GROŹBA STRAJKU.

Lwów, 10 grudnia. (Telefonem).

W dniu dzisiejszym układy między przemysłowcami i przedstawicielami robotników nie zostały zakończone, albowiem mimo zredukowania żądań przez Zw. Zaw. z 20 na 10% podwyżki przemysłowcy posunęli swoje propozycje tylko do 6%, uzasadniając swoje stanowisko tem, że wskaźnik drożyźniany, ogłoszony 1 grudnia, wynoszący 5 i pół proc. doliczono do ich propozycji, co czyni razem rzekomo 11½% podwyżki, dalej, że wskaźnik drożyźniany za grudzień na styczeń wyniesie prawdopodobnie około 5%, a więc oznaczać to będzie dalszą podwyżkę płac.

Przedstawiciele robotników nie zgodzili się na propozycje przemysłowców i postanowili od 10% z wyłączeniem wliczenia do tego wskaźnika drożyźnianego nie ustępować. Wobec kategorycznego oświadczenia przemysłowców, że od propozycji swej nie odstąpią delegaci chcieli się rozjechać do swoich okręgów, by przedstawić robotnikom stanowisko przemysłowców, aby ogół robotniczy zadecydował o ewentualnym strajku.

Na wniosek tow. posła Stańczyka postanowiono jednak odbyć jeszcze jedną konferencję z przemysłowcami, celem przedstawienia ujemnych następstw ewentualnego strajku i starać się nakłonić ich do zaakceptowania żądań robotników.

Jutro rozstrzygnie się definitywnie czy spór w przemyśle naftowym zostanie rozstrzygnięty pokojowo.

—o::o—

WIADOMOSCI ZE LWOWA

Lwów, grudzień.

ODKRYCIE OLBRZYMICH POKŁADÓW SOLI KAMIENNEJ NA POKUCIU.

W Luczy pod Kołomyją podczas wierceń za ropą, dokonywanych przez firmę „Standard Oil Company” natrafiono na pokład soli kamiennej, grubości 30 metrów, a długości przeszło 2 klm.

Pokład ten przewyższający swym obszarem kopalnię soli w Wieliczce, znajduje się między dwoma, świeżo wywierconymi szybami naftowymi wyżej wymienionej firmy.

Wedle obliczeń fachowców przestrzeń odkryta zawiera około 300 miljonów ton soli, wartości ponad 30 miljardów złotych.

NOWY DZIENNIK WE LWOWIE.

W najbliższych dniach wychodzić zacznie we Lwowie nowy dziennik p. n. „Dziennik Lwowski” jako organ Związku Naprawy Rzplitej.

ECHA PROCESU BOTWINA.

Swego czasu jeden z posłów frakcji komunistycznej w Sejmie wniósł interpelację poselską w sprawie pobicia w aresztach policyjnych we Lwowie Hermana Knolla, wmieszanego w proces Botwinowców i skazanego następnie wyrokiem sądowym na karę 1 i pół rocznego więzienia, które odsiedział.

Wskutek tej interpelacji wdrożono dochodzenia, oskarżani jednak przez Knolla funkcjonarjusze policyjni zaprzeczyli jakoby go bili, wobec czego dochodzenia przeciw nim prowadzone umorzono, natomiast prokuratura wystąpiła przeciw Knollowi z oskarżeniem o oszczerstwo.

Trybunał skazał Knolla na 6 mies. więzienia.

—::o::—

Nadzór rządowy nad bankami prywatnemi

W najbliższych już dniach zostanie ostatecznie zorganizowany Komitet Bankowy, działający jako samodzielny Urząd przy Dep. Obrotu Pieniężnego pod kierownictwem Generalnego Komisarza Bankowego p. Broniewskiego. Komisarjat Bankowy przystępuje do planowej akcji lustracyjnej banków prywatnych. Lustracje dokonywane obecnie będą miały przedewszystkiem na celu opiekę nad interesami wkładców i innych wierzycieli bankowych. Ponadto nadzór ze strony Ministerjum Skarbu odnosić się będzie do kontroli wykonania postanowień ustawy bankowej o powiększeniu kapitałów zakładowych (minimalny kapitał winien wynosić poczynając od 1-go stycznia 1927 r. 1 miljon złotych), oraz należytego wykonywania rozporządzeń dewizowych, które to rozporządzenia są obecnie przedmiotem gruntownych studjów, celem zbadania, czy nie zachodzi potrzeba ich rekonstrukcji.

O INTERPRETACJĘ ART. 44 KONSTYTUCJI

W poniedziałek o godz. 10.30 obradować będą wspólnie sejmowe komisje konstytucyjna i regulaminowa nad ustaleniem interpretacji art. 44 Konstytucji, a zwłaszcza ustępu tego art., który dotyczy załatwienia przez Sejm dekretów, złożonych przez Rząd. Zachodzi bowiem pytanie, czy dekrety po ich złożeniu Sejmowi mają być bezpośrednio odesłane do Komisji, które ze swej strony mogłyby ewentualnie zgłosić wnioski uchylenia dekretu, czy też wniosek w sprawie uchylenia ma zgłosić, jak regulamin ustala, conajmniej 15 posłów i dopiero wniosek ten ma być rozważany w komisji, która go albo podejmie, albo odrzuci.

5 lat ciężkiego więzienia żąda prokurator dla Bartoszewicza

43 DZIEŃ ROZPRAWY.

Większą część wczorajszego posiedzenia zajęło przemówienie prok. mjr Rumińskiego, który w samym początku przemówienia zrzekł się zupełnie oskarżenia w stosunku do kpt. Mohuczego i por. Wojdego, a częściowo w stosunku do kom. Müllera, kpt. Rotkiela, kpt. Morgulca.

Następnie prok. zajął się osobą głównego winowajcy — Bartoszewicza:

Wśród „chwastów”, jakie po wiekowej niewoli nadciągnęły do Polski, by ssać z niej korzyści, zjawił się i kom. Bartoszewicz. Przywiózł ze sobą szwagra — dygnitarza bolszewickiego, i żonę... która publicznie na Saskim placu oświadczyła, że „na waszym parszywym polskim języku mówić nie będę”.

Zasługi Bartoszewicza.

Prokurator przechodzi do „zasług” Bartoszewicza, który spekulował na nędzy reemigrantów, a potem usiłował zrobić się „bohaterem”, który „pierwszy” podniósł banderę polską na Czarnem morzu.

„Raj markowy”.

Bartoszewicz trafił na „raj markowy” w Polsce i z całą zachłannością rzucił się do robienia na nim majątku. Na wykorzystywaniu tych warunków, jakie stwarzała dewaluacja, polegało właśnie owo przedłużanie umów, które narażały na stratę Skarb Państwa, a napełniały kieszenie dostawców... i ich protektora. Bartoszewicz świadomie przepłacał dostawy. Cała zła wola jego wyraża się chociażby w rozciąganiu protokółu g. Zdziechowskiego, dotyczącego jednej umowy na wszystkie umowy poszczególne. B. świadomie naruszał swoje obowiązki, świadomie i bezczelnie starał się zepchnąć odpowiedzialność z siebie na innych.

Łapownictwo Bartoszewicza.

Drugiem przestępstwem B. jest łapownictwo. Inaczej nie można wytłomaczyć jego rozrzutnego życia... i owych kapitałów. Z Rosji nic wywieźć nie mógł, bo ówczesne warunki na to nie pozwalały... zresztą gdyby miał pieniądze, prawdopodobnie nie wynająłby się za marne 100 zł. na statek „Polonja”.

Wyrok ten musi być przykładem dla tych, co czynią podobnie, jak Bartoszewicz. Nie mogę domagać się z tego miejsca kary, o jakiej mówili inżynier Musiński i g. Bobrowski: „na latarnię”; wnoszę więc tylko o najwyższy wymiar **kary 5 lat ciężkiego więzienia** — bowiem Bartoszewicz wart jest tego — temi słowami prokurator Rumiński zakończył swoje znakomite przemówienie.

Inni oskarżeni.

Prokurator przechodzi do pozostałych oskarżonych. W stosunku do kom. Müllera, okolicznością łagodzącą jest jego szlachetne wystąpienie w obronie g. Bobrowskiego. Jednakże „szczyty marynarki” zawiniły, bo gdyby kierownictwo morskie zainteresowało się było czy aktem sądu honorowego przeciwko B. w r. 1922, czy też jego sprawą karną z 1923 r., Skarb Państwa nie byłby narażony na te straty, które poniósł. Kom. Müller nie wykazał tej troski, jaką był powinien wykazać, jako fachowiec przy przejmowaniu dostaw. Kom. Müller postąpił karygodnie, przestrzegając oficerów przed por. Wolskim, który pełnił swój obowiązek, zawiadamiając władze o nadużyciach Bartoszewicza. Kpt. Mróz-Porowski zawinił tem, że podając fałszywe dane, dotyczące jego „wyższego wykształcenia”, znajdował się na stanowisku zbyt odpowiedzialnym. Grzeszył też „kombinacjami”, których rezultatem były fałszywe dokumenty.

W stosunku do wszystkich tych oskarżonych prokurator podtrzymuje oskarżenie.

Liryka w sądzie... „Opowieści Hoffmana”.

Z kolei głos zabrał obrońca Bartoszewicza, adw. Hoffman... i zaczął zgoła nieoczekiwanem oświadczeniem, że... przekonania do obrony nabrał przez przyglądanie się nie aktom sprawy, ale osobie oskarżonego.

Dobroczyńca ludzkości.

Obrońca bardzo długo i skomplikowanie tłomaczył, że B. nie był łapownikiem. Zdaniem obrony, powodem „nieszczęścia” Bartoszewicza był Marszalk, który u sędziego śledczego Luxemburga twierdził, że B. pożyczał od niego pieniądze. B. udzielił pożyczki fabryce... „chcąc jej dopomóc w fabrykowaniu broni podwodnej, którą nad wszystko ukochał”. Twierdzenie to obrona opiera na istnieniu owych weksli, wystawionych rzekomo przez Marszalka Bartoszewiczowi.

Bartoszewicz jako ofiara.

Odnośnie do zarzutu „zdrady kraju” ,obrońca utrzymuje, że jest on bepodstawny, gdyż firma wprowadziła w błąd Bart., którego sprytny Marszalk i Erbstein zdołali „omotać” podstępnie.

Obrońca wnosi o uwolnienie Bartoszewicza zarówno od zarzutu łapownictwa, jak i zdrady kraju i... o wyrok ojcowski, sprawiedliwy, obejmujący okoliczności łagodzące.

Jutro dalsze przemówienia obrony. I. K.

ZE ZWIĄZKU POLSKIEJ INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ.

Związek Polskiej Inteligencji Socjalistycznej urządza w poniedziałek 13-go b. m. w lokalu Klubu Społeczno - Politycznego (Stare Miasto 31, Kamienica Książąt Mazowieckich) zebranie dyskusyjne. Referat na temat: „Kryzys bolszewizmu” wygłosi tow. poseł Kazim. Czapiński.

Goście wprowadzeni przez członków Związku oraz członków P. P. S. będą mile widziani.

CO SIĘ DZIEJE W ŚWIECIE

KRONIKA ZAGRANICZNA

NOWE PRAWO MAŁŻEŃSKIE W ROSJI SOWIECKIEJ.

W roku ubiegłym Komitet Wykonawczy sowietów obradował nad projektem prawa małżeńskiego, który w rzeczywistości znosił instytucję małżeństwa. Projekt ten bowiem zrównał w prawach związki nie zarejestrowane w urzędzie cywilnym z małżeństwami zarejestrowanemi, a z drugiej strony rozwód możnaby było uzyskać na podstawie zwykłej deklaracji jednej ze stron, bez orzeczenia sądowego, jak było od 1918 r.

Projekt spotkał się jednak z gwałtowną krytyką, zwłaszcza ze strony t. zw. bezpartyjnych, wobec czego postanowiono poddać go badaniom. W ciągu roku dyskutowano nad nim na zebraniach sowietów lokalnych i okręgowych i w prasie. Ogólnie biorąc włościanie wypowiadali się za przymusową rejestracją i za ograniczeniami rozwodów. Również w miastach zaznaczyła się poważna opozycja przeciwko projektowi.

Mimo to, po upływie roku projekt wrócił do Kom. Wyk. w tej samej postaci, co rok temu. Małżeństwo nierejestrowane zostało zrównane z rejestrowanem i uznane jako legalne. Dowodem stosunków małżeńskich służy: pożycie wspólne i wspólne ponoszenie kosztów gospodarstwa, oraz małżeńskie „zachowanie się" stron, wynikające z korespondencji lub innych dokumentów.

W poprzednim projekcie jedna z tych „cech" wystarczała do uznania małżeństwa. Jedyną poważniejszą zmianą, jaką opozycji udało się wprowadzić, jest podniesienie granicy wieku kandydatów do małżeństwa. Zamiast 16 lat dla kobiet i 18 dla mężczyzn, jak przewidywał projekt, ustalono 18 i 19 lat.

Niema żadnych ograniczeń co do zawarcia nowego małżeństwa przed rozwiązaniem poprzedniego. Jedynie małżeństwa rejestrujące się winny złożyć oświadczenie, że nie są związane inną rejestracją. Fałszywa deklaracja ulega karze 2 lat więzienia. Nic jednak nie przeszkadza obywatelom i obywatelkom sowieckim mieć po kilka żon ew. kilku mężów nierejestrowanych.

WALKA Z POSTĘPEM POD MASKĄ WALKI Z PORNOGRAFJĄ.

Parlament niemiecki uchwalił świeżo ustawę o zwalczaniu nieobyczajnej literatury i pornografji. Jak zawsze, gdy prawica i kler stają w obronie obyczajności, tak i tym razem pod maską walki z demoralizacją przeforsowano ustawę kagańcową przeciwko sztuce i wolności myśli. Dzięki niezwykle ostrej opozycji lewicy i protestom stowarzyszeń literackich i artystycznych, udało się wprawdzie złagodzić pierwotny projekt ustawy, ale i w redakcji ostatecznej ustawa kryje w sobie wiele niebezpieczeństw. Przedewszystkiem nie zawiera ona jasnego określenia pojęcia literatury nieobyczajnej, dalej postanawia, że komisje do badania utworów powołuje wprawdzie Rząd Rzeszy, ale decyzje jego wymagają zatwierdzenia rządów krajowych, wreszcie skład tych komisji nie daje rękojmi bezstronności orzeczeń.

Zasługuje na uwagę, że ustawę popierał z całą energją „demokratyczny" minister Rzeszy Külz wbrew stanowisku większości klubu demokratycznego. Przyjęcie tej ustawy przez większość rządzącą ma też duże znaczenie polityczne, albowiem pogłębiło rozdźwięk między tą większością a socjalistami i obecnie niema mowy o powstaniu „wielkiej koalicji", o której w ostatnich czasach wiele mówiono.

Z PAŃSTWA KARTELI MIĘDZYNARODOWYCH

W połowie listopada odbyło się w Brukseli pierwsze posiedzenie europejskich członków międzynarodowego kartelu eksporterów miedzi, na którem pokazało się, że kartel, założony dopiero przed miesiącem, walczy już ze znacznemi trudnościami. Najważniejszym momentem zebrania było zgłoszenie wystąpienia z kartelu przez angielskich uczestników. Krok ten nastąpił z tego powodu, że interesy kartelu zawiodły oczekiwania i nie przyniosły uspokojenia rynku. Kartel miał na celu wyłączenie pośredników handlowych, ale dzięki temu, że amerykańscy producenci ustanowili podwójną cenę, niższą dla Ameryki i znacznie wyższą dla Europy — rynek europejski skurczył się, a Ameryka zaczęła nawet wypierać produkcję europejską.

Czynione są zabiegi, żeby to zło usunąć i zatrzymać Anglję w kartelu.

Czeskosłowackie huty żelazne uzgodniły swe stanowisko z kartelem stalowym i mają doń przystąpić na podstawie przydziału w wysokości ok. 1½ miljona ton.

——::o::——

Strajki uczniowskie

Przed paru tygodniami szeroko opisywaliśmy strajk uczniów w Państwowej Szkole rolniczej w Żyrowicach, wynikły na skutek nietaktownego postępowania dyrektora. Obecnie, jak donosiliśmy podobny strajk wybuchł w takiej samej szkole w Czernihowie. Te niesłychanie częste strajki uczniów są rzeczą nienormalną i dowodzą, że kierownictwo państwowych szkół zawodowych rolniczych źle jest obsadzone. P. Minister Bartel winien w sposób skuteczny uzdrowić stosunki, panujące w wydziale rolniczym Departamentu szkół zawodowych Min. Oświaty.

GOSPODARCZA POLITYKA MUSSOLINIEGO

Wszyscy jawni i zamaskowani faszyści w Polsce — ich publicyści i agitatorzy, zachwalając teorje i praktyki faszyzmu, biją głównie na to, że rządy Mussoliniego to ład gospodarczy, silne finanse, ożywienie przemysłu i handlu, dobrobyt mas, bogacenie się narodu. Na dowód przytaczają oni cyfry, wskazują na poprawę kursu włoskiej liry, na bilans handlowy Włoch, na powodzenie **wewnętrznych** pożyczek. Jeżeli jednak przyjrzeć się bliżej temu faszystowskiemu złotu, przekonać się snadnie można, że to zwyczajny, lichy tombak. Faszyzm, Mussolini nie jest cudotwórcą; umiał on zgnębić wolność polityczną, ale życia gospodarczego Włoch nie uzdrowił, nie naprawił gruntownie; faszystowska sanacja gospodarcza i finansowa — to lichy pozór.

Zaznaczyć odrazu trzeba, że kwestja sanacji gospodarczej i finansowej Włoch jest dosyć skomplikowana. Italja to kraj bardzo silnego naturalnego przyrostu ludności; każdego roku liczba ludności zwiększa się o pół miljona głów, natomiast ani naturalne bogactwa kraju, ani kapitały produkcyjne nie wystarczają i nie wyrastają w takiem tempie, aby módz tak duży przyrost ludności gospodarczo korzystnie zatrudnić i wyżywić. Dawniej, nadmiar ludności włoskiej odpływał masowo do krajów obcych, przenosił się do krajów amerykańskich, zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzisiaj jednak emigracja włoska jest bardzo zmniejszona; Stany Północno - Amerykańskie ograniczyły bardzo silnie kwotę włoskich wychodźców, w krajach zaś europejskich, cierpiących obecnie również na nadmiar rąk roboczych własnych, możliwość zatrudnienia masy robotników-emigrantów z Włoch również znacznie się zmniejszyła. To też faszyzm, z samej swej natury będący groźbą i zarzewiem wojen, szukać musi dla Włoch terenów kolonizacyjnych, na których mógłby osadzać nadmiar rąk roboczych, nadmiar ludności swojej.

Polityka gospodarcza faszyzmu, stosunek Państwa do przemysłu i handlu nie jest wcale ułożony w sposób przedstawiany przez nasze lewiatańskie organy prasowe. Prawda, Mussolini rozbił klasowe organizacje zawodowe, przydusił robotniczy ruch polityczny, znacznie przedłużył czas pracy, ułatwił niepomiernie i usankcjonował zwiększenie wyzysku robotnika przez kapitalistę i pod tym względem stworzył we Włoszech „lewiatański raj". Jednocześnie jednak skrępował on ruchy przemysłowców, uzależnił wielkie banki od Rządu; muszą one tak postępować, jak chce Rząd, jak im nakaże; kwestje, naprzykład, walutowe objęte są tak surowymi rygorami, że z pewnością nasi przemysłowcy i bankierzy przeklinali by Mussoliniego i cały jego faszyzm. Rząd faszystowski kontroluje surowo i intensywnie wszystkie dziedziny gospodarstwa, a to nie w interesie masy robotniczej i konsumentów, ale dla celów i potrzeb swego faszystowskiego regime'u, bez istotnej korzyści dla włoskiego gospodarstwa narodowego.

Najjawniejsze odbicie szkodliwej dla Włoch polityki gospodarczej faszyzmu, zaobserwować się daje na włoskiej polityce handlowej. Chcąc podnieść kurs waluty, faszyzm, Mussolini nie wymyślił niczego nowego, jeno chwycił się prostaczej, starej metody forsowania wywozu i ograniczania dowozu. Więc przedewszystkiem rząd faszystowski wydał długi szereg zakazów importowych, paraliżujących nawet dowóz maszyn, półsurowców i surowców, co, jak wiadomo, jest, musi być szkodliwe dla życia gospodarczego ubogiego kraju, jakim są Włochy. Odwrotnie, rzucając hasło całkowitego protekcjonizmu — protezionizmo totalitario — przy pomocy niezmiernie wysokich ceł ochronnych, umożliwiających wyzysk konsumentów na rynku wewnętrznym, a dalej przez ukryte subwencjonowanie niektórych gałęzi produkcji, Rząd faszystowski nagwałt forsuje wywóz. Temi staremi, zdawna bez powodzenia zresztą, stosowanemi w Europie sposobami chce Mussolini i jego ministrowie nietylko uczynnić bilans handlowy i płatniczy Włoch, ale naiwnie sądzi, że tą drogą doprowadzi do wytworzenia kapitału pieniężnego we Włoszech, aby „własnemi siłami" rozwijać przemysł, bankowość i handel włoski. Tego wszystkiego chce Mussolini dopiąć w sposób nie tyle prosty, ile prostacki, u nas już dawniej przez p. Władysława Grabskiego stosowany, to jest: chce jaknajmniej kupić, a jaknajwięcej sprzedać. Program taki ma jednak tę ważną wadę, że nie daje się realizować, że kontrahenci w rzeczach handlowych Włoch chcą Włochom również sprzedawać, o ile od nich kupują.

Jak dotąd, Mussoliniemu nie udało się uczynnić bilansu handlowego; w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. bilans handlowy Włoch był bierny, dopiero w październiku ujawniła się drobna nadwyżka wartości wywozu nad przywozem, co prasa faszystowska ze sztucznym entuzjazmem uznała za sukces gospodarczej polityki swego **Duce**. Był to dopiero pierwszy miesiąc drobnej stosunkowo nadwyżki, która wpłynęła w pewnym stopniu na polepszenie kursu liry włoskiej, ale czy uda się nadal utrzymać bilans handlowy na poziomie czynnym — to inna sprawa.

Że Mussolini, że teorja i praktyka faszyzmu w rzeczach gospodarczych są jałowe, bezsilne, mamy tego dowód na skutkach, jakie wywołuje wzrost kursu liry. Jak wszędzie, tak i we Włoszech, z chwilą poprawy liry, poczęło potęgować się przesilenie przemysłowe; z tych samych powodów co i u nas, poprawa kursu waluty osłabia wywóz zagranicę. Mussolini stara się temu przeciwdziałać w znany, stary kapitalistyczny sposób: każe fabrykom pracować na zapełnienie składów fabrycznych. Tak się też dzieje w całym przemyśle włóknistym włoskim, będącym główną gałęzią przemysłową Włoch. Ale tego rodzaju sztuczne ożywienie przemysłu długo trwać nie może. Już dzisiaj najpotężniejsze we Włoszech przedsiębiorstwo włókniste, Snia Viscosa, — olbrzym europejski, produkujący sztuczny jedwab, ogranicza fabrykację, zamyka część swych zakładów, redukuje kapitał — jawny znak ciężkiego kryzysu. Nietylko przemysł włóknisty dotknięty jest we Włoszech ciężkiem przesileniem; to samo można powiedzieć o innych ważnych działach produkcji włoskiej: o przemyśle gumowym, automobilowym, skórniczym.

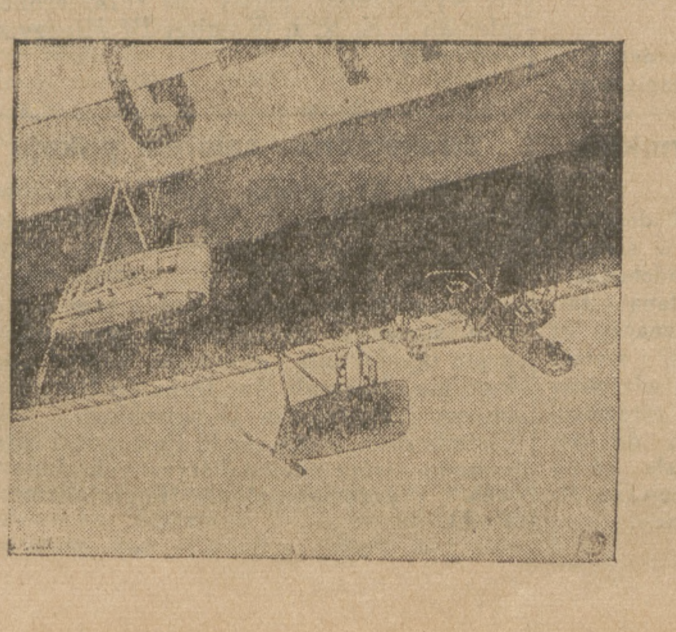
Bilans zatem handlowy i sytuacja w przemyśle nie układają się pod wpływem polityki gospodarczej Mussoliniego korzystnie dla bilansu płatniczego Włoch. Skoro się zaś zważy, że wobec ograniczenia wychodźtwa włoskiego, napływ oszczędności emigracyjnych do kraju znacznie się zmniejszył, że dalej agresywność faszystów względem cudzoziemców osłabiła poważnie ruch turystyczny — ważne dawniej źródło dochodów Włoch, tedy razem nie trudno wywnioskować, że bilans płatniczy włoski pod rządami faszyzmu nie może się kształtować dodatnio. To też kłamstwem jest twierdzenie, że faszyzm zbogaca Włochy, że dobrobyt mas jest większy, że robotnicy mają większe zarobki.

Przeciwnie, skoro się weźmie pod uwagę znaczny wzrost cen środków żywności, podniesienie się indeksu kosztów utrzymania, wówczas wystąpi wyraźnie, że istotne, **realne** zarobki robotników włoskich faktycznie w ostatnich czasach zmniejszyły się conajmniej o 10 — 15%.

W końcu podkreślić jeszcze trzeba, że sytuacja finansowa Włoch — wbrew kłamliwym twierdzeniom naszych adoratorów Mussoliniego, jest niepomyślna; skarb włoski ma zbyt małe wpływy w stosunku do zobowiązań; musi płacić ogromne procenty i raty swym wierzycielom zewnętrznym i wewnętrznym. Rząd faszystowski, jego minister finansów Volpi, ratuje sytuację dekretami. Oto niedawno skonwertował przymusowo wszystkie prawie stare wewnętrzne pożyczki włoskie, bo na amortyzację ich i opłaty procentów nie było w kasie państwowej pieniędzy.

Polityka gospodarcza Mussoliniego, system gospodarczy faszyzmu, to nic nowego, nic oryginalnego, nic cudownego. Stare są to sposoby i metody kapitalistyczne, ze wszystkiemi ich wadami i skutkami szkodliwemi.

J. M.



Aeroplan wiszący na sterowcu.

Na znanem lotnisku angielskiem „Croydon" były robione przez marynarkę próby startowania aeroplanów, jak również i lądowania na sterowcu. Próby te w zupełności się udały. Rycina nasza przedstawia aeroplan wiszący na sterowcu.

PRZEGLĄD PRASY

Bilans rządów pomajowych. — Rozbrojenie Niemiec. — Co endekom jest „właściwie obojętne". — Groźba zwyrodnienia.

Siedem miesięcy upływa od rewolucji majowej. **„Kurjer Poranny"** ogłasza z tej racji wywiad z pos. Thugutem. Oto kilka wyjątków z b. obszernego wywiadu:

„Brniemy coraz dalej w sprzeczności, których nie chcemy, czy nie umiemy rozwikłać i w ten sposób wleczemy za sobą ciężar, który w pewnej chwili może się okazać ciężarem ponad nasze siły.

...Mogły być trzy mniej lub bardziej logiczne zakończenia wypadków majowych. Można było znieść Sejm, jako instytucję. Jestem niezachwianym zwolennikiem systemu rządów parlamentarnych i myślę, że toby się zemściło wkrótce straszliwą katastrofą — ale toby było logiczne. Można było zarządzić natychmiastowe wybory. W każdym razie szanse wyborcze rządu były podówczas większe, niż dzisiaj. Można było zresztą dokonać istotnej pacyfikacji, godząc się ze swoimi przeciwnikami. Nie poszło się żadną z tych dróg, a ta, którą się wybrało, jest, obawiam się, nastawieniem spraw na automatyczny zatarg.

Szef rządu milczy, nawet gestem nie wskazując drogi, którą iść zamierza. Inni ministrowie mówią za to niekiedy zbyt wiele, mniej dbając o to, że każdy z nich mówi co innego, a niektórzy zaprzeczają sami sobie z dnia na dzień. Nie widać żadnego ośrodka regulującego działalność rządu, sprowadzającego rozbieżność do wspólnego mianownika. Wypadki majowe, dokonane w imię leczenia Polski z marazmu, gasną dziś w jakiejś przykrej małości spraw, sporów i sposobów. Wszystko jest niejasne, niepewne".

A potem idzie oświadczenie, że następny Sejm będzie trudny (obecność Ukraińców małopolskich), że najpilniejszem zadaniem jest utworzenie większości rządowej, że w dziedzinie ustrojowej mamy urodziny drugiego faszyzmu.

Jak widać, ocena sytuacji równie trafna, jak pesymistyczna.

Nawet **„Czerwony" Kurjer** na swój sposób wyraża Rządowi votum nieufności, twierdząc, że nie wystarczy siła, lecz trzeba mieć też rację i że jeśli Rząd nie rozstrzygnie spraw konstytucyjnych, to **„starcia między Sejmem a Rządem muszą robić wrażenie bezcelowego szamotania się, szarpania cuglami przez woźnicę, który nie bardzo wie, dokąd kierować".**

No, no!...

„Kurjer Poranny" jakby oduczył się patrzeć na świat „majowo", widzi przyszłość w najczarniejszych barwach. W Genewie Niemcy — zdaniem jego — już pokonały państwa zachodnie, traktat wersalski jest „grubym świstkiem papieru", nowa wojna europejska jest nieunikniona.

Smutna i ponura jest też **„Dwugroszówka"**, ale z innego powodu. Oto budżet r. 1927 jest zbyt rozpęczniały, ludność jest przeciążona podatkami. „Ludność" traktuje organ O. W. P. istotnie jako obóz:

„W rezultacie zaś jest rzeczą właściwie obojętną, czy rozpęczniały budżet pokryty będzie z podatków bezpośrednich czy pośrednich (!!), czy nawet z podwyższonej ceny produktów monopoli państwowych.

W rezultacie ostatecznym, ciężar budżetu leży zawsze na barkach ludności".

Dla budżetu może być rzeczą obojętną, z jakich źródeł czerpie dochody, ale dla ludności? Nie pamiętamy jakoś, by prasa endecka obojętnie traktowała np. sprawę podatku majątkowego, żeby kupcy „obojętnie" zdzierali za towary.

„Głos Prawdy" pisze:

„W r. 1924 komisja poborowa na obszarze Rzeczypospolitej do kategorji A, t. j. jako zupełnie zdatnych zakwalifikowała przeszło 70% ogólnej liczby poborowych, w roku bieżącym odsetek zdatnych spadł do czterdziestu kilku".

— nawołuje do walki z grożącem zwyrodnieniem.

B.

——o::o——

Z sądów.

Kobieta skazana na karę śmierci.

Sąd Apelacyjny, pod przew. sędziego Kwiatkowskiego rozpatrywał wczoraj sprawę bandytki — 22-letniej Janiny Zbońskiej, vel Sapiehy, vel Szykowiczówny; która łącznie z bandytą Zbońskim, już rozstrzelanym na mocy wyroku sądu—dokonała 52 zabójstwa i napady. Osk. miała już jeden wyrok śmierci poza sobą.

Zbońską sądzono za zabójstwo Wasilewskiej, którą osk. zwabiła podstępnie w pow. Augustowskim do lasu, a pozbawiwszy życia ograbiła z biżuterji i pieniędzy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że osk. jest osobnikiem szkodliwym dla społeczeństwa i zatwierdził wobec tego wyrok sądu okręgowego w Suwałkach, skazujący Zbońską na karę śmierci przez powieszenie.

Osk. prok. Kamiński.

I. K.

Staraniem Komitetu Gwiazdkowego odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o godz. 12 w poł. w sali O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimska 6,

Odczyt D-ra J. Korczaka p. t.

2 × 2 = 4.

Uwagi o wychowaniu dziecka.

KRONIKA POLITYCZNA.

SPRAWA STABILIZACJI URZĘDNIKÓW.

Z dniem 31 grudnia 1926 roku upływa termin do którego stosownie do odpowiedniej ustawy powinna nastąpić stabilizacja urzędników państwowych. Stabilizacja urzędników państwowych posuwa się w tak wolnym tempie, że niema żadnej wątpliwości, iż do końca grudnia ukończona nie będzie. Rząd zaś do chwili obecnej nie wystąpił z wnioskiem o przedłużenie mocy ustawy na dalszy okres.

KOŁO ŻYDOWSKIE ZASTANAWIA SIĘ NAD SPRAWĄ PRZEJŚCIA DO OPOZYCJI.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła żydowskiego pos. Hartglas wygłosił referat polityczny, ostro krytykujący stosunek Rządu do ludności żydowskiej i jej postulatów. Mówca jest za przejściem Koła do opozycji.

Przeciwko zmianie dotychczasowej taktyki wypowiedział się pos. dr. Weinzicher.

Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg odbędzie się we wtorek.

SPRAWA ORDYNANSÓW.

W Min. Spraw Wojsk. podjęto znowu sprawę skasowania ordynansów wojskowych stosownie do uchwały Sejmu z marca r. b.

Oficerowie pozbawieni ordynansów otrzymają odszkodowanie w wysokości około 80 złż miesięcznie.

Skasowanie ordynansów spowoduje powrót do szeregów około 6.000 szeregowców.

PROTEST PRZECIWKO ROZRUCHOM ANTYŻYDOWSKIM W RUMUNJI.

Koło żydowskie wystosowało wczoraj depeszę protestującą do Ligi Narodów, Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz do Unji Międzyparlamentarnej z protestem przeciwko rozruchom antyżydowskim, jakie w ostatnich dniach zdarzyły się w Rumunji.

KONWENCJA Z CZECHOSŁOWACJĄ O RUCHU GRANICZNYM.

W dniu 7 grudnia r. b. podpisany został w Pradze czeskiej protokuł dodatkowej umowy w sprawie jednolitego wykonywania postanowień Konwencji między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeskosłowacką z dn. 30 maja 1925 roku o ułatwieniach w małym ruchu granicznym.

INSPEKCJA PORTU W TCZEWIE.

Dziś wyjeżdżają do Tczewa dla obejrzenia budowy portu Ministrowie Romocki, Kwiatkowski i Czechowicz.

Z PARTJI PRACY.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu kół Partji Pracy. Na posiedzeniu tem dokonano wyborów władz zarządu wojewódzkiego, w składzie 15 osób. M. in. zostali wybrani mec. Bogucki, inż. Szwejcer, red. Walewski, A. Janowski, St. Ossowiecki i Wł. Langner. (A. W.)

NOMINACJA P. RŻEWSKIEGO.

Jak donosi „Republika“ łódzka, minister spraw wewn., p. Składkowski podpisał nominację p. Aleksego Rżewskiego, na stanowisko wicewojewody łódzkiego.

—o::o—

Koszty produkcji węgla

Blisko od miesiąca, stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej jest czynna przy Min. Spraw Wewnętrznych specjalna komisja powołana do przeprowadzenia ankiety o kosztach produkcji węgla. Wyniki tej ankiety przedstawiają się wprost sensacyjnie, wykazują one dowodnie, że ceny pobierane za węgiel nie pozostają w żadnym stosunku do kosztów produkcji. Ceny pobierane obecnie są tak wysokie, że przemysł węglowy mógłby swobodnie podnieść płace robotnicze o blisko 50% bez jakiegokolwiek widocznego dla siebie uszczerbku.

Ciekawą jest rzeczą, że ankieta cała trzymana jest w ścisłej tajemnicy i niewiadomo kiedy zostanie opublikowana. Sądzimy, że w chwili obecnej kiedy toczą się rokowania pomiędzy robotnikami a przedsiębiorcami w przemyśle węglowym jest konieczne ogłoszenie wyników ankiety. Wszakże rezultaty ankiety mogłyby służyć za jedyną realną podstawę zarówno co do ustalenia warunków płacy jak i co do określenia cen węgla.

—::o::—

Magistrackie kniny

ODŁOŻENIE BUDOWY PIEKARNI MECHANICZNEJ.

Przed 6 miesiącami Magistrat m. Warszawy wystąpił do Min. Spraw Wewnętrznych w sprawie budowy piekarni mechanicznej w Warszawie. Odpowiednie wnioski zostały przez Ministerjum potraktowane przychylnie. Magistrat jednak nie poprzestając na jednem Ministerjum, zwrócił się w tej samej sprawie do Min. Skarbu, rozpoczynając starania swoje niemal od początku. Min. Skarbu również jak i Min. Spr. Wewn. do projektu budowy piekarni mechanicznej odniosło się przychylnie. Zdawałoby się zatem, że już nic nie stoi na przeszkodzie do budowy piekarni mechanicznej. Magistrat jednak mając już decyzję dwuch Ministerjów postanowił zasięgnąć opinji jeszcze jednego resortu i w tym celu zwrócił się do wice-premjera Bartla, przedstawiając mu rzecz całą jakgdyby w tej sprawie nic dotychczas nie było zrobione. Rzecz zrozumiała, że cała sprawa z Prezydjum Rady Ministrów musi przejść do Min. Spr. Wewn., gdzie koncentrują się wszystkie sprawy samorządowe. Te niezwykłe starania Magistratu wskazują, że chodzi raczej o odłożenie budowy piekarni.

TELEGRAMY

Sesja Rady Ligi Narodów

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Genewa, 10 grudnia. (A. W.). Dzisiejsze posiedzenie trwało od godz. 11-ej do g. 2-ej. Po posiedzeniu ministrów Briand oświadczył, iż zajmowano się sprawozdaniem, nadesłanem przez Konferencję Ambasadorów. Ogłoszony komunikat oficjalny stwierdza, iż prace ministrów postępują powoli naprzód, jednakże wszystkie zagadnienia są jeszcze w stanie płynnym.

BRIAND I STRESEMANN KONFERUJĄ W SPRAWIE TWIERDZ NA GRANICY POLSKIEJ.

Wiedeń, 10 grudnia. (PAT.) Według doniesień „Neues Wiener Abendblatt“ z Genewy, Stresemann i Briand mieli odbyć konferencję w sprawie twierdz na pograniczu polskiem, oraz w sprawie wywozu amunicji. Stresemann miał w obydwu sprawach uspokoić Brianda przez złożenie wiążących przyrzeczeń. Briand ma zakomunikować te przyrzeczenia Konferencji Ambasadorów.

NARADY RZECZOZNAWCÓW PRAWNYCH FRANCJI I NIEMIEC.

Genewa, 10 grudnia. (PAT.) Rzeczoznawcy prawni Francji i Niemiec odbyli w ostatnich dniach narady w sprawie zastąpienia dotychczasowej wojskowej straży kolejowej w zagłębiu Saary strażą cywilną, którąby podlegała wyłącznie komisji rządzącej z ramienia Ligi Narodów, mającej swą siedzibę w Saarbrucken.

UKŁAD ARBITRAŻOWY NIEMIECKO-WŁOSKI.

Paryż, 10 grudnia. (PAT.) „Petit Parisien“ dowiaduje się, że w zawartym w Genewie niemiecko - włoskim układzie arbitrażowym obie strony zobowiązują się do przedkładania wszystkich sporów, których nie można uregulować na drodze dyplomatycznej, sądowi rozjemczemu. Przewidziane jest również tworzenie komisji, która ma na celu łagodzenie wszelkich różnic zdań, na wzór haskiego trybunału rozjemczego. Układ zawarty został na lat 10 i może być wznowiony na dalsze 5 lat.

Londyn, 10 grudnia. (PAT.). „Morning Post“ donosi z Genewy: Jak słychać, Stresemann nie przyjął zaproszenia Mussoliniego przybycia do Rzymu, w celu podpisania włosko - niemieckiego paktu przyjaźni, z powodu obawy, aby krok ten nie był fałszywie komentowany. Stresemann oznajmił Briandowi, że traktat niemiecko - włoski jest zwykłym traktatem rozjemczym, pozbawionym jakiegokolwiek znaczenia politycznego.

PROJEKT KONWENCJI PRZEKAZANY ZOSTAŁ SPECJALNEJ KOMISJI.

Genewa, 10 grudnia. (PAT.) Rada Ligi Narodów przekazała wstępny projekt konwencji w sprawie kontroli prywatnej fabrykacji broni i amunicji specjalnej komisji. W skład tej komisji, prócz państw będących członkami Rady Ligi, wchodzą Stany Zjednoczone i Rosja.

STRESEMANN PODPISAŁ STATUT TRYBUNAŁU MIĘDZYNARODOWEGO.

Genewa, 10 grudnia. (A. W.). Dziś po południu min. Stresemann podpisał, w imieniu rządu niemieckiego, statut stałego trybunału międzynarodowego w Hadze. Statut zostanie przedłożony do ratyfikacji parlamentowi.

Kryzys w Niemczech

UCHWAŁY FRAKCJI SOCJALISTYCZNEJ.

Berlin, 10 grudnia. (PAT.). Wczoraj wieczorem frakcja socjalistyczna zakończyła obrady nad sytuacją wewnętrznopolityczną powzięciem uchwały, w której ogłasza swe dotychczasowe ciche porozumienie z rządem Rzeszy za zerwane i zastrzega sobie w pewnych pociągnięciach swoich politykę wolnej ręki. Następnie frakcja socjalistyczna uchwaliła zupełną swobodę ustosunkowania się do t. zw. budżetu dodatkowego, którego trzecie czytanie odbędzie się w przyszłym tygodniu, oraz postanowiła wstrzymać się od głosowania nad wnioskiem komunistycznym o wyrażeniu nieufności ministrowi spraw wewn. Rzeszy, dr. Kuelzowi. Uchwałę tę należy rozumieć, jako wstęp do zupełnej formalnej opozycji socjalistów wobec rządu.

Demokraci, których mąż zaufania, dr. Kuelz, swoją ustawą o zwalczaniu literatury nieobyczajnej spowodował zatarg między rządem a socjalistami, starają się nakłonić w ostatniej uchwale kanclerza Marxa, aby porozumiał się z socjalistami co do wspólnego programu rządowego i koniecznie skleił tak zw. wielką koalicję.

Berlin, 10 grudnia. (PAT.). W związku z drugiem czytaniem budżetu dodatkowego toczyła się wczoraj w Reichstagu ożywiona dyskusja nad tak zw. programem wschodnim rządu Rzeszy. W głosowaniu przyjęto wnioski komisji oraz uchwalono dodatkowo podwyższyć etat zasiłków dla pogranicza Szlezwig-Holsztyńskiego, bawarskiego i saskiego, łącznie o kwotę 6 miljonów marek.

W dyskusji nad budżetem urzędu do spraw zagranicznych socjalista Stampfer, nawiązując do znanej afery nabycia na własność rządu dziennika „Deutsche Allgemeine Zeitung“, zaatakował rząd Rzeszy, zarzucając mu świadomie zniesławianie i deprawowanie dziennikarstwa, na co pozwolić sobie mogło tylko dawne państwo policyjne. Żądanie komunisty Stoeckera, by zamiast ministra Stresemanna zawezwać w tej sprawie przed plenum Reichstagu kanclerza dr. Marxa, odrzucono. Następnie uchwalono odroczyć dalszą dyskusję w tej sprawie do chwili, gdy w Reichstagu będzie mógł się zjawić przedstawiciel min. spraw zagranicznych.

NIEDOSZŁY PRZEWRÓT.

Berlin, 10 grudnia. (PAT.). Dzisiejsze posiedzenie sejmu pruskiego było ożywione dzięki dyskusji nad unicestwionemi przez policję zakusami prawicy, która na wiosnę r. b. dążyła do objęcia dyktatury w Rzeszy według planów Hugenberga, zmierzających do usunięcia Stresemanna i do stworzenia rządu prawicowego, zdecydowanie wrogiego układom locareńskim.

Przeciw paktowi włosko-albańskiemu

ZAPEWNIENIA MUSSOLINIEGO.

Białogród, 10 grudnia. (PAT.) „Politika“ donosi, że włoski poseł w Białogrodzie złożył wizytę wiceministrowi Markovicowi, który przyjął go w zastępstwie ministra. Poseł wręczył rządowi jugosłowiańskiemu propozycję Mussoliniego w sprawie albańskiej. Mianowicie Mussolini oświadcza, że traktat z Albanją nie jest dowodem jakichkolwiek agresywnych zamiarów Włoch w stosunku do Bałkanów. W dowód szczerych zamiarów Włoch wobec Jugosławji, Mussolini proponuje po 1) aby Jugosławja zawarła podobny układ z Albanją i 2) aby Jugosławja przystąpiła do zawartego już traktatu między Włochami a Albanją. W tym wypadku traktat ten byłby nanowo zredagowany i wspólnie podpisany.

PROTEST JUGOSŁAWJI.

Paryż, 10 grudnia. (PAT.) Według doniesień z Białogrodu, rząd jugosłowiański wystąpił obecnie wobec rządu albańskiego z protestem przeciwko paktowi włosko-albańskiemu, wystosowawszy równocześnie do wielkich mocarstw notę, mającą na celu zwrócenie ich uwagi na fakt, iż pakt ów naruczyć może stosunki na Bałkanach.

Obrady Komitetu III Międzynarodówki

Moskwa, 10 grudnia. W dniu dzisiejszym rozwinęła się dyskusja nad referatem Stalina na Plenum Kominternu, która trwa w dalszym ciągu. Smeral przywódca komunistów czeskosłowackich ostro wystąpił przeciwko opozycji rosyjskiej i wyraził swoją solidarność z WKP. i rezolucjami ostatniej konferencji partyjnej, która osądziła opozycjonistów. Następnie przemawiali Trocki, który bronił poglądów opozycji i Bucharin, polemizujący z Trockim i Zinowjewym.

***

„Prawda“ uważa za bardzo znamienne to, że, Trocki ani jednem słowem nie napiętnował wrogich Kominternowi ugrupowań (Korsza), (Niemcy), (Suvarin) (Francja) i innych. „Prawda“ widzi w tem dążenie Trockiego wystąpienia w odpowiedniej chwili na czele bloku, zwróconego przeciwko Kominternowi. (Tass.)

Moskwa, 10 grudnia. (A. W.). Pomiędzy Zinowjewem a czynnikami decydującemi większości partyjnej R. K. P. doszło do nowych scysji, na tle odrzucenia żądania Zinowjewa udzielenia mu pozwolenia na wygłoszenie mowy na rozszerzonem plenum I. K. K. I. (Komitet III Międzynarodówki)

Zakończenie strajku górników w Anglji

Londyn, 10 grudnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym przystąpiło do pracy w szybach przeszło 800.000 górników. W nadchodzącą niedzielę o północy, zniesione zostaną ostatnie ograniczenia wywozowe, to znaczy, że przywrócony zostanie wolny handel i wywóz antracytu i koksu. Stowarzyszenia właścicieli kopalń przyjęły wczoraj projekt zorganizowania mieszanych komisji szybów, do których wejdą również przedstawiciele górników, oraz zgłosiły poparcie pieniężne dla poszukiwań naukowych w górnictwie.

Stresemann—aniołem pokoju

Oslo, 10 grudnia. (PAT.). Pokojowa nagroda Nobla na r. 1925 przyznana została Dawesowi i Chamberlainowi, a na r. 1926 — Briandowi i Stresemannowi.

(Instytucja nagrody Nobla tym wyborem laureatów zaświadczyła swe burżuazyjne upodobania i sympatje. Nagrody pokoju nie otrzymali Mac Donald i Herriot— twórcy Protokółu Genewskiego, lecz Chamberlain, który obalił Protokół, i Stresemann—wórz nacjonalistycznych „ludowców“, przesiąkniętych imperjalizmem. Red.).

Obrady Konferencji Ambasadorów

Paryż, (A. W.), 10 grudnia. Dzisiejsze posiedzenie konferencji ambasadorów zaznajomiło się z wynikami pertraktacyj, prowadzonych pomiędzy przedstawicielami międzyaljanckiej komisji kontroli, a gen. Pawelsem. Zarówno w sprawie twierdz wschodnich Niemiec, jak i eksportu materjału wojennego z terenu Rzeszy do innych państw nie uzyskano pozytywnych wyników.

Przesilenie rządowe na Łotwie

PROGRAM SOCJAL - DEMOKRATÓW.

Ryga, 10 grudnia. (PAT.). Socjal-demokraci przedłożyli wczoraj przywódcom stronnictw centrowych swój program, mający służyć za podstawę rokowań przy próbach utworzenia rządu lewicowego. Niezbyt pomyślne przyjęcie tego programu, zwłaszcza przez grupę drobnych właścicieli ziemskich, nakazuje przypuszczać, że rokowania nie zostaną uwieńczone powodzeniem.

Tworzenie rządu w Danji

Kopenhaga, 10 grudnia. (PAT.) Król powierzył misję utworzenia gabinetu liberalnego członkowi Folketingu, Mygdalowi, który misję tę przyjął.

Przesilenie w Jugosławji

Belgrad, 10 grudnia. (A. W.) Bezpośredniem następstwem zgonu Pasicza było złożenie przez Uzunowicza misji stworzenia rządu, motywowane nowem ukształtowaniem się sytuacji. Przebieg jednak ostatniej audjencji Uzunowicza u króla wskazuje na prawdopodobieństwo powierzenia Uzunowiczowi misji tworzenia rządu jeszcze raz, przyczem w razie doprowadzenia do końca tego zadania, ewentualny rząd Uzunowicza otrzymałby pełnomocnictwa do rozwiązania Skupszczyny i rozpisania nowych wyborów.

—::o::—

— „Daily News“ donosi z Pekinu, iż w Tien-Tsinie odbyły się rokowania pokojowe między przedstawicielami armji północnej ,i południowej.

— Komisja Reichstagu do badania morderstw kapturowych stwierdziła, że w Bawarji popełniono cały szereg bestjalskich morderstw na tle politycznem.

— Wedle doniesień z Konstantynopola, Zgromadzeniu Narodowemu przedłożono ustawę w sprawie zmiany nazwy miasta Konstantynopol na Mustafa Kemal.

—::o::—

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

Kraków

SPRAWA O DEFRAUDACJĘ.

W Okręgowym Sądzie Karnym zasądzony został na 4 lata ciężkiego więzienia b. kierownik Ekspozytury Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia w Chrzanowie, Bronisław Jabłonowski, któremu udowodniono zatrzymywanie z Funduszu Bezrobocia różnych kwot, co było ukrywane prezz fałszywe zestawienia kasowe. W ten sposób Jabłonowski przywłaszczył sobie 33.247 zł. 23 gr., co, jak wyznał, zużywał na regulowanie długów karcianych.

Lwów

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY BANKNOTÓW.

Aresztowano tutaj fałszerzy banknotów 5-cio złotowych: Püszla, Gutholza i Langwebera, którzy obchodzili sklepy, płacąc fałszywemi banknotami i biorąc z każdego banknotu 3 do 4-ch zł. reszty. Przeprowadzona rewizja domowa wykazała, prócz pewnej ilości banknotów, znaczne zapasy przemycanego tytuniu zagranicznego.

Leszno

POŻAR NA DWORCU KOLEJOWYM.

Onegdaj w nocy wybuchł na dworcu kolejowym w Lesznie groźny pożar. W płomieniach stanął znajdujący się tuż przy stacji budynek składnicy towarów. W czas zdążono usunąć znajdujące się na pobliskim torze kilka cystern benzyny. Po kilku godzinach pożar został opanowany bez większych strat, mimo nader poważnego niebezpieczeństwa, ze względu na bliskość budynku gazowni.

Nowy Sącz

BRAK WĘGLA.

W Nowym Sączu i okolicy ujawnił się ostatnio ostry brak węgla. Dla otrzymania niewielkich jego ilości przyjeżdżają furmanki już o 2-ej w nocy pod tor stacji towarowej, wyczekując przez cały czas aż do rana na swoją kolejkę.

Kredyty na roboty inwestycyjne w grudniu

Min. Robót Publicznych wyasygnowało na m. grudzień na państwowe roboty inwestycyjne kredyty w tej samej co na listopad wysokości. Natomiast wobec tego, że część miast wyczerpała już swe kredyty i ukończyła roboty, suma wyasygnowana dla miast na roboty inwestycyjne jest w m. grudniu mniejsza, niż w listopadzie.

RUCH ROBOTNICZY

INTERWENCJA U MIN. JURKIEWICZA W SPRAWIE ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

Tow. tow. pos. Dobrowolski i sen. Kłuszyńska interwenjowali wczoraj u min. Jurkiewicza w sprawie Żyrardowa. Poruszono szereg spraw, związanych z uruchomieniem fabryki i ze stanowiskiem właścicieli wobec robotników.

P. minister oświadczył, że sprawa zakładów żyrardowskich żywo go interesuje. Ministerjum zwróciło się do właścicieli w Paryżu o dalsze zatrudnienie robotników. Fabrykanci zapewnili, że do 10 grudnia 3 tysiące ludzi będzie miało pracę; przyjęcie dalszych (1800) uzależniają od całego szeregu postawionych warunków.

Delegacja dała wyraz przekonaniu, że upaństwowienie fabryki byłoby jedynem wyjściem z tej sytuacji, nie ulega bowiem wątpliwości, że fabrykanci francuscy będą chcieli za pieniądze rządowe prowadzić fabrykę; wyzyskując w ten sposób ciężką sytuację.

Delegacja ze swej strony dołoży starań, żeby sprawą żyrardowską ostatecznie zajął się Rząd i — przy pomocy pomocy wszystkich czynników — doprowadził do jej załatwienia. Nędza robotników i ich rodzin dochodzi do ostatecznych granic.

Na Podkarpaciu

STRAJK W ZAKŁADACH DRZEWNYCH.

Na obszarze Podkarpacia wybuchł strajk robotników zakładów drzewnych, obejmując wszystkie tartaki. Robotnicy domagają się utrzymania 8-godzinnego dnia pracy, zastosowania 40 podwyżki płac, dalszego stosowania wskaźnika drożyźnianego oraz zawarcia jednolitej umowy dla całego przemysłu drzewnego. (A. W.).

BEZROBOCIE WZRASTA.

Według danych z ostatniego tygodnia sprawozdawczego z rynku pracy, t. j. za okres od 27 listopada do 4 grudnia, liczba bezrobotnych w całem Państwie wzrosła o 3186 i wynosiła w ostatnim tygodniu sprawozdawczym 203.753.

Zmniejszenie ilości bezrobotnych nastąpiło w przemysłach: górniczym o 39, hutniczym metalowym o 211, metalowym o 241, nadto liczba bezrobotnych pracowników umysłowych zmniejszyła się o 400, wzrosła natomiast liczba bezrobotnych w przemysłach budowlanym o 1.142, włókienniczym o 346 i w różnych gałęziach przemysłu o 2.594 (głównie niewykwalifikowanych). Na terenie P. U. P. P. Łódź bezrobocie zwiększyło się o 797 osób, Poznań o 765, Bydgoszcz o 425 i Grudziądz o 380, zmniejszyło się natomiast na terenach P. U. P. P. Białystok o 562, woj. śląskie o 963, Sosnowiec o 47 etc.

SPRAWA ZASZEREGOWANIA ROBOTNIKÓW MIEJSKICH.

Przed kilkoma miesiącami Magistrat wystąpił z wnioskiem zaszeregowania robotników miejskich, stosownie do dekretu Prezydenta Rzplitej z r. 1924, a tem samem przystosowania skali płac do poborów odpowiedniej kategorji funkcjonarjuszów państwowych. Tego rodzaju zaszeregowanie obniżyłoby znacznie i tak już niewysokie płace robotników miejskich. Magistrat powoływał się przytem na presję wywieraną pod tym względem przez Min. Spraw Wewn. Obecnie jak się dowiaduje Koresp. Warsz. Departament Samorządowy Min. Spraw Wewn. nie wywiera w tym kierunku żadnego nacisku, a sprawę całą uważać należy narazie za nieaktualną, wobec czego w chwili obecnej również i Magistrat odstąpił od zamiaru zaszeregowania robotników miejskich.

13 PENSJA DLA CHÓRÓW OPERY.

Jak się dowiaduje Koresp. Warsz. Magistrat zgodnie z wnioskiem wice-prezesa Rady miejskiej, tow. T. Szpotańskiego, postanowił wypłacić 13 pensję dla chórów opery miejskiej.

O POPRAWĘ BYTU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH ZATRUDNIONYCH W MAGISTRACIE Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Zatrudnionych w Magistracie z Funduszu Bezrobocia 200 pracowników umysłowych zwróciło się do Magistratu z obszernym memorjałem, w którym podkreślając swą pożyteczną i pełną oddania pracę, oraz wskazując na swe upośledzenie pod względem niskiego wynagrodzenia — domagają się **przyznania przed zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia zapomogi, tak zw. trzynastej pensji narówni z innymi pracownikami Magistratu, wypłacania w przyszłości stawek dziennych i za dni świąteczne, w które pracownicy ewentualnie gotowi są pracować; podwyższenia stawek dziennych o ten sam procent o jaki podwyższono płacę urzędników państwowych i komunalnych.**

Prośbę swą pracownicy motywują szczególnie ciężkiemi warunkami w jakich znajdują się w obliczu zimy.

Słuszne te i skromne żądania winny być przez Magistrat uwzględnione.

O KUCHNIĘ DLA BEZROBOTNEJ INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ.

Zrzeszenie pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym złożyło do Min. Spraw Wewnętrznych memorjał w sprawie kuchni dla bezrobotnej inteligencji przy ul. Mazowieckiej Nr. 8. Obiady pod względem jakości i hygieny są niemożliwe do spożycia. W salach i kuchni jest niebywale brudno. Organizacja wydawania obiadów jest wadliwa. Ludzie godzinami wystają w ogonkach. Kuchnią zarządza Polski Biały Krzyż. Zrzeszenie domaga się oddania kuchni pod swój zarząd.

Lwów

PRZERWANIE STRAJKU W RAFINERJI W JEDLICZU.

A. W. donosi z Krosna, że robotnicy rafinerji w Jedliczu przerwali strajk i powrócili do pracy.

Z ŻYCIA PARTJI

KONFERENCJE OKRĘGOWE P. P. S.

W niedzielę nadchodzącą odbędą się dwie Konferencje Okręgowe P. P. S.: Lubelska w Lublinie (C. K. W. reprezentować będzie t. Pużak) i Włocławska we Włocławku (C. K. W. reprezentować będzie t. Barlicki).

W poniedziałek 13 b. m.

Warszawski Okr. Kom. Rob. P. P. S. O godz. 7-ej w lokalu W. O. K. R. (Al. Jerozolimska 6) odbędzie się posiedzenie War. Okr. Kom. Rob. P. P. S.

Dzielnica Czerniakowska urządza zabawę artystyczno - taneczną w dniu 11 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie Nr. 6. Zabawa będzie urozmaicona atrakcjami. Bilety w cenie dla członków 1 zł., dla gości 2 zł.

Małopolska Wschodnia

Wiece sen .tow. Kłuszyńskiej.

Przed tygodniem odbyło się **we Lwowie**, w sali Rady Zw. Zaw. tłumne zgromadzenie, na którem referat o sytuacji politycznej, gospodarczej i organizacyjnej wygłosiła sen. tow. Kłuszyńska.

Takież same zgromadzenia, z referatami tow. Kłuszyńskiej, odbyły się w **Stanisławowie**, oraz wśród robotników tytuniowych w **Winnikach**.

Z życia Młodzieży

Poradnia prawna Warsz. Org. Mł. TUR. Sekretarjat Poradni czynny jest we wtorki i środy od godziny 6 — 7 p.p. w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, I p.

Zebranie ogólne członków Koła „Czerniaków“ Warsz. Organ. Młodz. TUR odbędzie się dn. 12 b. m. (niedziela) o godz. 1 p.p. punktualnie w lokalu Koła, ul. Solec 67 m. 58.

Z Polskiego Tow. Przyjaciół Pokoju (Sekcja Młodzieży). Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Tow. Hygjenicznego przy ul. Karowej odczyt J. Straszewskiego na temat: „Czem jest i do czego dąży Wszechświatowa Liga Młodzieży“. Po odczycie dyskusja. Wstęp 30 gr. Bilety przy kasie.

Wycieczka do Polskiego T-wa Radjotechnicznego. Koło Powązkowskie T. U. R. organizuje wycieczkę do P. T. R. (fabryka radjotechniczna) przy ul. Narbuta 29, w niedzielę, dnia 12-go b. m. Zbiórka przed fabryką o godz. 10 m. 30. Bilety do nabycia na miejscu zbiórki.

Zebranie zarządu środowiska Warsz. ZNMS. Jutro o g. 4 po poł. odbędzie się zebranie Zarządu środowiska Warszawskiego Z. N. M. S., z udziałem przedstawicieli egzekutyw, w lokalu: Górnośląska nr. 26.

Ruch kult.-oświatowy

WIEC W SPRAWIE REFORMY PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO

odbędzie się staraniem Klubu Politycznego Kobiet Postępowych w dn. 12 b. m., o godz. 11.30 w sali Tow. Higienicznego, przy ul. Karowej Przemawiać będą pos. Łypacewicz, tow. Weyhert - Szymanowska, tow. dr. Budzińska - Tylicka i dr. Garlicka motywując ze stanowiska prawnego, społecznego, lekarskiego i obrony dziecka i rodziny rezolucje uchwalone na konferencji w dn. 22.XI r. b.

Bilety w Księgarni Robotniczej (Warecka 9) i w Księgarni Wojnara (Marszałkowska 87) oraz w niedzielę od godz. 10 rano przy wejściu.

JAK SIĘ WYCHOWUJĄ DZIECI ROBOTNICZE?

Wycieczka do Zakładów Robotniczego Wydz. Wychowania Dziecka.

W niedzielę, dnia **12 b. m.**, odbędzie się wycieczka do zakładu **Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka**, zorganizowana przez Oddz. Warsz. T. U. R. Uczestnicy wycieczki zapoznają się dokładnie z systemem wychowania i nauczania w Zakładzie. Bilety w cenie **30 gr.**, dla członków T. U. R. **20 gr.** do nabycia na miejscu zbiórki. Zbiórka punktualnie o godzinie **12-ej** przy wejściu, ul. **Czerniakowska Nr. 90** (róg Sieleckiej). Dojazd tramwajem **Nr. 2.**

Przedstawienie teatralne na N. Brudnie. W niedzielę, dn. 12 b. m. staraniem Koła Nowe Brudno T. U. R., odbędzie się przedstawienie teatralne o godz. 5-ej po poł. w lokalu T. K. O., ul. Syrokomli 22. Odegrana będzie sztuka Rostanda „Romantyczni“ w wykonaniu Szkoły Dramatycznej pod kierunkiem A. Zelwerowicza. Bilety w cenie 50 groszy dla członków i 1 złoty dla nieczłonków do nabycia przy wejściu.

Wieczór literacko - artystyczny w Czerniakowie. Staraniem T. U. R. odbędzie się w środę, dnia 15 grudnia, o godz. 7.30 wiecz. w sali Kina „Miraż“, Czerniakowska 191, wieczór **literacko - artystyczny.** Na program złożą się: popisy chórów robotniczych, deklamacji chóralnej i solowej oraz śpiew. Bilety w cenie 30 groszy dla członków i 50 gr. dla nieczłonków do nabycia przy wejściu.

Odczyt dr. Michałowicza „Typy fizyczne i psychiczne“.

Dziś, 11 grudnia o godz. 19.45 wiecz. w nowowybudowanym domku Robotniczego Klubu Sportowego „Skra“ (przy ul. Okopowej 43—47, dojazd tramwajem Nr. 19) znany przyjaciel młodzieży, prof. Uniw. Warsz. dr. M. Michałowicz wygłosi odczyt p. t. „Typy fizyczne i psychiczne“ (o zboczeniachu mysłowych). Wstęp za biletami, które można nabywać w cenie 25 gr. w sekretarjacie Klubu.

BACZNOŚĆ, FRYZJERZY! W niedzielę, dnia 12 b. m. odbędzie się **wycieczka do pałacu Łazienkowskiego,** zorganizowana przez Związek Zawodowy Fryzjerów. Wycieczkę oprowadzać będzie fachowy przewodnik. Zbiórka o godz. 10-tej rano przed pałacem. Bilety w cenie 50 groszy do nabycia na miejscu zbiórki i w Związku. **Wycieczka jest dostępną dla wszystkich.**

Życie gospodarcze.

Obniżenie stopy dyskontowej w Banku Polskim.

Rada Banku Polskiego ustaliła oficjalną stopę dyskontową z mocą obowiązującą od 13 grudnia 1926 r.: dla dyskonta weksli 9½%, dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu 11%.

—o::o—

Z Radjostacji Warszawskiej.

na sobotę, dnia 11 grudnia 1926 roku.

15.00—15.15 Komunikat gospodarczy.

17.00—17.25 Odczyt p. t. „Słowacja“ wygłosi p. Stanisław Tomczak.

17.30—18.30 Jazz-band.

19.00—19.25 Odczyt p. t. „Kazimierz Przerwa-Tetmajer“ wygł. red. Zdzisław Dębicki (dział Literatura polska).

19.30—19.45 Komunikat rolniczy.

19.45—19.55 Nad program „Rozmaitości“.

19.55—20.20 Pogawędkę z działu „Radjokronika“ wygł. dr. Marjan Stępowski.

20.30—22.00 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

WYPADKI

ZŁODZIEJ ZASTRZELIŁ POLICJANTA.

O godz. 2 w nocy na stacji kolejowej Ruda-Talubska w pow. Garwolińskim posterunkowy Jan Porawski z posterunku Garwolina zauważył wychodzącego z wagonu złodzieja ze skradzioną walizką. Na alarm pasażerów policjant pogonił za uciekającym. W pewnym momencie złodziej, widząc widocznie, że nie ujdzie pościgu, odwrócił się i wystrzelił dwa razy z rewolweru. Jedna z kul ugodziła post. Porawskiego w głowę, kładąc go trupem na miejscu. Złodziej zbiegł w stronę Warszawy.

POLICJANT—ZABÓJCĄ.

Wczoraj około godz. 5 rano, posterunkowy 7 komisarjatu p. p. Lucjan Domagalski zauważył na ul. Górczewskiej pomiędzy ulicą Młynarską a Staszica, czterech mężczyzn, stojących przy sklepie, którego drzwi były uchylone. Domagalski przypuszczając, że mężczyźni chcą okraść sklep, przybliżył się. Na widok policjanta dwuch rzuciło się do ucieczki w stronę ul. Leszno, jeden w Młynarską zaś czwarty stanął. Post. Domagalski udał się z ostatnim w stronę otwartego sklepu, celem sprawdzenia czy istotnie został okradziony.

Po drodze policjant zauważył po drugiej stronie chodnika młodzieńca, który przed chwilą uciekł w ul. Młynarską. Policjant rozkazał mu zatrzymać się. Lecz ten rzucił się znowu do ucieczki w ul. Młynarską. Policjant wezwał trzykrotnie uciekającego do zatrzymania się, a gdy ten się nie zatrzymał, wystrzelił 3 razy z rewolweru. Jedna z kul ugodziła w tył głowy uciekającego. Ranny upadł i w czasie udzielania mu pomocy przez lekarza Pogotowia, życie zakończył.

Zabitym okazał się 16-letni Władysław Krajewski.

Z przeprowadzonego dochodzenia, okazało się, że Krajewski jako bezrobotny wraz z kolegą swym zatrzymanym przez policjanta 17-letnim Henrykiem Majem również bezrobotnym szli, jak zwykle, na ul. Wolską do jednego z przedsiębiorców posiadających wózki. Wózek ten mieli wynająć, poczem, jak zwykle, razem z matką zabitego Józefą Krajewską mieli jechać do okolicznych wiosek, gdzie skupywali butelki, szmaty, stare żelazo i t. p., które następnie sprzedawali handlarzom.

Posterunkowego Domagalskiego zawieszono w czynnościach. Będzie on oddany pod sąd za nieumiejętne używanie broni w czasie pełnienia służby.

POŚCIG, STRZAŁY I UJĘCIE DWUCH ZŁODZIEI.

Około godz. 4 rano idący ul. Wilczą posterunkowy XI komisarjatu Gołębiowski przed domem Nr. 29 zauważył kilku mężczyzn i auto. Gdy Gołębiowski skierował się w tym kierunku, auto odjechało, zaś przy sklepie z przyborami elektrotechnicznemi, zastał złodzieja Władysława Wichrowskiego, którego zatrzymał i oddał pod opiekę dozorcy domu przy ul. Wilczej Nr. 27, następnie Gołębiowski wyszedł na ulicę i zauważył drugiego złodzieja, który na widok policjanta rzucił się do ucieczki. W drodze uciekający zdjął palto, marynarkę i kapelusz, poczem uciekał w dalszym ciągu. Gołębiowski dał za uciekającym cztery strzały z rewolweru, poczem wskoczył do samochodu. Do pościgu przyłączył się wracający ze służby do domu st. przodownik X komisarjatu Ciosek, który również dał kilka strzałów i również chybił. Uciekającego dogonił samochodem Gołębiowski i aresztował go. Jak się okazało jest to Ludwik Kowalski. Obu zatrzymanych odprowadzono do 13 komisarjatu.

UJĘCIE SZANTAŻYSTY.

Apolonja Wiktorzakówna przyjechała do Warszawy celem otrzymania służby. W pobliżu dworca gdańskiego Wiktorzakównę zaczepił jakiś nieznajomy mężczyzna, który obiecał wyrobić jej posadę, przyczem pobrał 60 zł. i znikł. Po upływie dwuch dni Wiktorzakówna przechodząc ul. 11 Listopada poznała owego szantażystę i oddała go w ręce policjanta. Okazało się, że jest to Wiktor Ossoliński.

UJĘCIE BANDYTY.

Wczoraj wykryto sprawcę zuchwałego rabunku na sklep M. Z. Z. W. Nr. 38 mieszczący się przy ul. Grzybowskiej Nr. 42, gdzie dnia 2 b. m. zrabowano 300 zł. Jak się okazało, sprawcą rabunku był Józef Siewiecki, który już odbył karę 6-letniego ciężkiego więzienia na Świętym Krzyżu — za dostarczenie broni sprawcom napadu w dniu 10 kwietnia 1919 r. na dom bankierski Wacława Klepczyńskiego przy ul. Marszałkowskiej Nr. 108. Siewiecki — jak wiadomo — dnia 7 b. m. wystrzelił z rewolweru do st. post. Gańskiego na rogu ul. św. Wincentego i Oszmiańskiej, lecz chybił, za drugim wystrzałem, w czasie odbierania broni kula ugodziła bandytę w prawą nogę. Siewiecki dziś będzie przewieziony do szpitala więziennego na Pawiak. W związku z napadem przy ul. Grzybowskiej aresztowano również brata Siewieckiego Kazimierza, który jako dorożkarz, przewiózł sprawcę napadu z ul. Grzybowskiej na Twardą.



KRONIKA

STAN POGODY.

W Zakopanem rano było pochmurno, temperatura —4°, śniegu 29 cm. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 2°9, najniższa —0°1.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: pochmurno, drobne opady na północy kraju. Temperatura na całym obszarze powyżej 0°. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Nowi ławnicy. Na mocy uchwały magistratu, ławnicy Jan Tłuchowski, b. komisarz rządu m. st. Warszawy i inż. Wł. Cywiński, których obrano na miejsce zmarłych ławników ś. p. Kuksza i Kobyłeckiego, weszli do zarządów: J. Tłuchowski — wydziału zdrowia, wydziału statystycznego, tramwajów miejskich oraz wodociągów i kanalizacji, inż. Cywiński — wydziału technicznego, Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy, teatrów miejskich i Funduszu zatrudnienia bezrobotnych. Przewodniczącym wydziału zdrowia został ławnik dr. Bychowski, zaś wydziału technicznego — ławnik Kronenberg.

Spis poborowych rocznika 1906. W sobotę, 11 grudnia, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy XV komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od A do K włącznie.

Szkarlatyna wygasa. Ogólna ilość chorych na szkarlatynę w szpitalach warszawskich wynosiła we czwartek rano 396. W ciągu tego dnia przybyło 16 nowych chorych, razem tedy było ich 412. Z tego w ciągu omawianego dnia wyzdrowiało 37, pozostało więc na piątek 375, a więc o 21 mniej, niż na czwartek.

Jarmark win i przetworów z owoców i warzyw. W dniu 11 b. m. nastąpi otwarcie przedświątecznego pokazu-jarmarku win i przetworów z owoców i warzyw w siedzibie Tow. Ogrodniczego przy ul. Bagatela 3.

Prócz tego Zakład Technologji fermentacji i Produktów Spożywczych Politechniki Warszawskiej demonstrować będzie suszarnię nowego typu, wszelkie przyrządy do przerobu owoców oraz praktyczny sposób wyrobu win z jabłek. Jarmark otwarty będzie codziennie w godzinach od 10 rano do 10-tej wieczorem i trwać będzie do 19 grudnia b. r.

Wystawa Gwiazdkowa. W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 12-ej nastąpi otwarcie Wystawy Gwiazdkowej w lokalu Związku Zawodowego Pol. Artystów-Plastyków, Marszałkowska 69.

Z Pol. Tow. Krajoznawczego. W niedzielę, dn. 12 b. m. Polskie T-wo Krajoznawcze organizuje wycieczkę do Gazowni Nr. 1 przy ul. Ludnej. Zbiórka o godz. 10 min. 15 przy Gazowni (ul. Ludna Nr. 16). Informacje i zapisy w kancelarji PTK. (ul. Karowa 31) do soboty włącznie w godz. 6 — 8 wiecz.

Akademja Podróżnicza Polskiego Touring Klubu. Polski Touring Klub organizując w sobotę dn. 18 b. m. og odz. 4-ej popoł. w kinie „Filharmonja“ Akademję Podróżniczą. W Akademji tej biorą udział podróżnicy polscy: Goetel, Lepecki, Fularski, Ossendowski i Orliński. Wyświetlany będzie również film amerykański prof. Ossendowskiego.

::o::

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 10 grudnia.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar St. Zjedn. 8.98. Belgja 125.55. Londyn 43.70. Nowy Jork 9.00. Paryż 35.60 — 35.50. Praga 26.72. Szwajcarja 174.35. Włochy 39.20. Wiedeń 127.25.

PAPIERY PROCENTOWE.

8% L. Z. Banku Roln. 80.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 80.00. 6% Pożycz. dol. 82.00 (zł. 738). 8% Poż. konwersyjna 97.00. 10% Poż. kolejowa 91.50. 5% Pań. poż. konwersyjna 48.00. 4½% L. Z. ziem. przedw. 36.50. 4½% L. Z. ziem. złotowe 35.25—35.00 5% L. Z. Warsz. złotowe 41.60—41.75. 6% Oblig. Warsz. 1915-16 r. 21.75.

AKCJE.

Bank Polski 80.00—80.25. Bank Dyskontowy 10.10. Bank Handlowy 3.10. Bank Zachodni 1.40. Bank zjedn. ziem. pol. 1.50. Cerata 1.00. Elektryczność 42.00. Siła 22.00—23.50—22.00. Czersk 0.30. Częstocice 1.15. W. T. F. Cukru 2.90—2.85—3.00. Zieleniewski 11.75. Nobel 2.30. Cegielski 12.75. Lilpop 15.00—15.20. Morzejów 3.60. Parowóz 7.95—7.85—7.90. Rudzki 1.03—1.09—1.07. Starachowice 2.03—2.08—2.05. Żyrardów 10.40. Borkoswki 1.21. Haberbusch 67.00. Spirytus 1.66.

KURSY POZAGIEŁDOWE.

godz. 10 wiecz.

Akcje. Tendencja utrzymana. Dolar amer. 9.00 i pół. Bank Polski 80.00. Cukier 3.00. Modrzejów 3.70. Lilpop 15.20. Ostrowiec 7.90. Rudzki 1.06. Starachowice 2.03½. Żyrardów 11.40. Rubli 100 złotem 477.25.

ROZMAITOSCI

PAŃSTWO, W KTÓREM NIEMA PODATKÓW. Jaskinia gry w Monte Carlo ogłasza dwa razy do roku sprawozdanie o swych dochodach i wydatkach, które doskonale mogłoby zastąpić sprawozdanie budżetowe rządu Monaca. Albowiem Kasyno w Monte Carlo utrzymuje całe państewko, którego obywatele nie znają żadnych podatków ni świadczeń na rzecz państwa czy gminy.

Ubiegłego lata dochody Kasyna wyniosły 133 miljonów fr. wobec 129 miljonów z zimy, kiedy napływ graczy jest zwykle większy. Przyszłego lata spodziewają się tam jeszcze większej frekwencji. Należy podkreślić, że cały personel Kasyna od dyrektora generalnego począwszy, a kończąc na służbie, opłacany jest z napiwków gości. Sprawozdanie nie podaje, ile wpłynęło napiwków w okresie sprawozdawczym, ale stwierdza, że połowa tych napiwków poszła na pensje personelu, druga zaś połowa na remont Kasyna. Musiała to więc być pokaźna suma, zwłaszcza że personel otrzymał ok. 30% podwyżki. Wśród gości jest wielu takich, którzy wierzą, że im więcej dadzą napiwków, tem więcej wygrają.

SPIS LUDNOŚCI W JUGOSŁAWJI. Spis ludności w Jugosławji z 31 grudnia 1925 roku wykazuje, że Jugosławja liczy 12,017.323 mieszkańców, z czego mężczyzn 5,893.597, a kobiet 6,123.726. Według wyznania ludność dzieli się na: 5.602.000 prawosławnych — obrządku serbskiego, 4.735 tys. katolików rzymskich, 1.37 milj. mahometan, 0.217 milj. protestantów, 0.065 żydów, 0.042 milj. prawosławnych greckiego obrządku i 0.018 milj. innych wyznań.

ZAKAZ POLOWANIA NA SZYNSZYLE wydał rząd argentyński pod grozą konfiskaty skórek i kary 5 pesetów.

ANTI-JAZZ ORKIESTRA. W Londynie istnieje od początku sezonu zimowego orkiestra przeciw-jazzowa, urządzająca własne koncerty i zapraszana przez wrogów jazz-bandu na wieczorki prywatne i bale. Orkiestra ta cieszy się już wielkiem powodzeniem, a pewien miljoner z Neapolu tak ją sobie upodobał, że zaprosił do siebie, ponosząc wszystkie koszta podróży i suto ją wynagradzając.

PIERWSZA BIOGRAFJA VALENTINA. Snobizm valentinowski nie słabnie po śmierci Valentina. Oto w Ameryce wychodzi w tych dniach pierwsza biografja Valentina pióra Ullmanna, z góry zamówiona w nakładzie 100 tys. egzemplarzy. Książka ma być przetłumaczona na 6 języków europejskich, o co toczą się już układy. Księgarze amerykańscy zapowiadają już dalsze biografje.

TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki. Dziś „Faust“ z „Nocą Walpurgji“. W roli Mefista wystąpi gościnnie p. Zygmunt Zalewski.

Jutro o 3-ej popoł. „Rigoletto“; wieczorem w „Sprzedanej narzeczonej“ występ gościnny znakomitych artystów opery Narodni Divadlo z Pragi, p.p. Jarmili Novotnej, Józefa Berlik, Emila Pollert i Mirko Storka.

Premjera „Złotego kogucika“ i jednoaktowego baletu „Kupała“, we wtorek 14 b. m.

Teatr Narodowy. Jeszcze kilka razy „W miłosnym labiryncie“.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych komedja Bałuckiego „Grube ryby“.

W przyszłym tygodniu premjera „Uśmiechu losu“ Perzyńskiego.

Teatr Letni. Dziś „Tajemnica powodzenia“.

Jutro „Figle polityczne“.

W próbach pod kierunkiem reżyserskim dyr. Chaberskiego „Albatros“ M. Fijałkowskiego.

Teatr Polski. Dziś po raz drugi „Car Paweł I“ Mereżkowskiego.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych komedja „Azais“.

Teatr Mały. Dziś „Najpiękniejsze oczy w świecie“.

W niedzielę o godz. 4-ej p.p. poraz ostatni komedja „Osiołkowi w żłoby dano“.

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. Dziś „Mecenas Belbec i jego mąż“.

W niedzielę o godz. 4 popoł. ostatni raz po cenach zniżonych „Kiedy wrócisz“ z M. Ćwiklińską.

O godz. 12-ej urozmaicone przedstawienie dla dzieci.

Teatr im. Fredry. Dziś popoł. o godz. 4-ej przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Ksiądz Marek“. Wieczorem „Chata za wsią“. W niedzielę o godz. 12-ej w poł. bajka dla dzieci „Święty Mikołaj“. Popoł. o godz. 4-ej „Ksiądz Marek“. Wieczorem „Chata za wsią“.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Hajduczek“ przeróbka z powieści H. Sienkiewicza.

W niedzielę o godz. 12 „Hajduczek“ przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

O godz. 4 p.p. po cenach zniżonych „Przez gorzałkę“.

O godz. 8 wiecz. „Hajduczek“. Poniedziałek i dni następnych „Hajduczek“.

Teatr „Zjednoczonych“ ul. Wolska Nr. 32. Dziś o godz. 8.15 premjera sztuki Misanda i Cewanda „Tajemniczy Dżems“ czyli „Król Włamywaczy“.

Qui Pro Quo. Rewja „Karuzela“.

Perskie Oko. Codziennie rewja zimowa p. t.: „Na całego“.

Teatr „Eldorado“. Dziś „Dzieje grzechu... mężczyzny“.

Teatr Olimpja. Dziś i codziennie „Loża masońska“.

Z Filharmonji. Jutro, w niedzielę, na poranku muzycznym złożonym z utworów Schuberta, Schumana i Liszta wystąpi Trio Kmita, oraz pianista p. Franciszek Zacharo. Orkiestrą dyryguje p. Oziminski. Jutro, w niedzielę, na koncercie popołudniowym pod dyrekcją p. Jerzego Bojanowskiego wystąpi jako solista prof. Wacław Kochański i wykona koncert skrzypcowy Czajkowskiego. W części orkiestrowej „Francesca da Rimini“ Czajkowskiego, utwory Korsakowa i in.

Koncert Sibiriakowa odbędzie się dziś w Konserwatorjum. Artysta wykona arje operowe i pieśni popularnych kompozytorów włoskich, rosyjskich i polskich.

Kasa: Chodowiecki, Krakowskie Przedmieście Nr. 9.

Koncert uczniów Konserwatorjum odbędzie się w niedzielę 12 b. m. o godz. 12 w poł. Program zawiera utwory Beethovena, Schumanna, Medtnera, Paganiniego; ucznia klasy kompozycji M. Kondrackiego, który wykona własny koncert fortepianowy.

::o::

Z teatrów świetlnych.

COLOSEUM — Dzieje banknotu.

Wyborny pomysł, dobre „tricki“ ale słaba reżyserja.

Banknot przechodzi z rąk do rąk, przynosząc szczęście lub nieszczęście, łzy lub radość... i wraca do pierwotnego właściciela. Na tle wędrówki banknotu rozgrywa się dramat ubogiej dziewczyny i ukochanego — majstra fabrycznego. Dramat oczywiście kończy się tryumfem dobra i miłości, a pognębieniem zła.

Bardzo ciekawe są sceny z życia berlińskiego, wśród których przewija się ów banknot.

Dużo ładnych zdjęć i efektownych pomysłów.

Nad program odpowiednio wesoły i zwarjowany film pełen tricków i karkołomnych kawałów.

Kino Stylowy. „Jedynaczka króla miedzi“ z Mormą Shearer.

Kino Apollo. „Tancerka z Montmartre“ i „Miłość w purpurze krwi“.

Kino Filharmonja. „Wyprawa Ossendowskiego do Afryki Południowej“.

Kino Colosseum. „Przygody banknotu“.

Kino Palace. „Trędowata“.

Kino Wodewil. „Wiedeń, miasto moich marzeń“.

Kino Splendid. „Szczęśliwy wisielec“.

Kino Pan i Corso. „Na strunach zmysłów“.

ZE SPORTU

DZISIEJSZE MECZE NA BOISKU SKRY.

Dziś, dnia 11 b. m. o godz. 11 na boisku Skry rozegrany zostanie mecz Błyskawica - Gwiazda II, a o godz. 13.30 grać będzie Orkan z Gwiazdą.

W niedzielę na boisku Skry o godz. 12 Marymont-Skra.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się ostatni mecz z cyklu finałowych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo robotnicze stolicy, organizowane przez Z. R. S. S. Obecny stan rozgrywek jest następujący: 1) Skra 6 pkt., 2) Marymont 4 pkt., 3) Pocisk 0 pkt. W niedzielę mecz Skra-Marymont. Mistrzem Warszawy zostanie prawdopodobnie Skra, która po tym meczu zarządza przerwę piłkarską na dwa miesiące. W roku przyszłym odbędą się międzyokręgowe rozgrywki robotnicze o mistrzostwo robotnicze Polski.

Ubiegły sezon sportowy w stolicy

(ciąg dalszy).

II.

Przegląd nasz należy zacząć od mistrza Warszawy.

POLONIA: Co jest najbardziej charakterystyczne dla drużyny „czarnych“ — to **szlachetny duch gentlemeństwa sportowego,** tak rzadko spotykany obecnie na boiskach.

Ten duch, obok umiejętności, jest najbardziej ważkim atutem popularności i sympatji Polonji.

Przechodząc, teraz do przebiegu sezonu ubiegłego, należy zaznaczyć, iż zaczęto go niezbyt fortunnie, skończono tryumfalnie.

Przegrana z Warszawianką w mistrzostwach 2:3, utrata punktu z Varsovią (3:3), klęski z Wisłą 1:3 i 2:4 — to początek.

Zdobycie mistrzostwa stolicy, sukcesy w rozgrywkach grupowych (z T. K. S-em 3:2 i 3:0; z 1 p. p. leg. Wilno 6:0 i 8:0), pogrom Warty 5:1, rezultaty z Pogonią 2:2; w dogrywce 0:1 w meczu towarzyskim 1:0, **drugie miejsce w mistrzostwie Polski** — to koniec sezonu.

Bilans naprawdę doskonały. Mistrz zasługujący w pełni na ten tytuł i godnie reprezentujący barwy **stolicy** — śmiało możemy stwierdzić, iż dzisiejsza jedenastka czarnych, nareszcie dobrana i skompletowana — to jeden z najsilniejszych zespołów piłkarskich Polski.

Tyle o mistrzu.

Teraz należy wynieść na forum publiczne poziom i zasługi vice-mistrza.

Ale o tem jutro!

M. K.

o::o

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.